

„A oto był w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon, mąż sprawiedliwy i pobożny, który oczekiwał pocieszenia Izraela... I od Ducha Św. otrzymał objawienie, że nie umrze, póki nie ujrzy Chrystusa Pańskiego. A wiedziony Duchem, przybył do świątyni.” (Łuk. 2, 25—27.) (Święto 2 lutego.)





W dniach 11 i 12 stycznia odbył się w Warszawie Zjazd Księża Moderatorów Sodalicyj Marjańskich. W pierwszym rzędzie siedzą: Ich Eksc. ks. bisk. Szlagowski, ks. kard. Kakowski, ks. Nuncjusz Marmaggi, ks. bisk. Gawlina.



Misjonarz na Alasce przy pomocy zaprzęgu psów gromadzi drzewo na opał.



Przykład godny naśladowania. Dzieci w Kowlu pomagają przy budowie kościoła.



Z pogrzebu ś. p. ks. prob. Mendego w Pawłowie.



S. M. P. w Wodzisławiu.



Jeśli narciarze pamiętają o obowiązku niedzielnym.



## Niedziela Sześćdziesiątnica (Mięsopestna).

Lekcja z II listu św. Pawła do Koryntjan  
(11, 19—33; 12, 1—9).

Bracia! Chętnie znosicie nierozumnych, będąc sami rozumni; bo znosicie, gdy was kto ujarzmia, gdy kto wyniszcza, gdy was kto obdziera, gdy się kto wynosi, gdy was kto policzkuje. Dla zawstyżenia to mówię, jakobyśmy w tych rzeczach byli słabymi. Czem się kto śmie przechwalać (mówię od rzeczy), śmiem i ja. Hebrajczykami są oni? i ja jestem; Izraelitami są? i ja; potomstwem Abrahama są oni? i ja; sługami Chrystusa są? (jako mniej mądry mówię), daleko więcej ja. Trwałem w pracach bez liczby, w ciemnościach bez końca, w chłostach bez miary, w niebezpieczeństwach śmierci częstokroć. Od Żydów otrzymałem pięćkroć po czterdzięci plag, bez jednej. Trzykroć bito mnie różgami, raz mnie kamieniowano, trzykroć doznałem rozbicia się okrętu; cały dzień i całą noc byłem na głębinie morskiej; w licznych podróży, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od rozbójników, w niebezpieczeństwach ze strony własnego narodu, w niebezpieczeństwach ze strony pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustyni, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach wśród fałszywych braci; wśród pracy i trudów; wśród częstych czuwań nocnych, w głodzie i pragnieniu w częstych postach, w chłodzie i nagości; oprócz tych spraw, które skądinąd na mnie ciąży — jak one troski moje codzienne, jak piecza o wszystkie kościoły. Któż jest chory, a ja nie choruję? Któż się gorszy, a mnie to nie pali? Jeśli się już mam przechwalać, z krewkości mojej przechwalać się będę. Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który jest błogosławiony na wieki, wie, iż nie kłamię. W Damaszku otoczył namiestnik króla Arety strażą miasto Damascenów, aby mię pojmać; lecz spuszczone mnie z okna w koszu przez mur i tak uszedłem rąk jego.

Jeśli się już chlubić trzeba (nie jest to wprawdzie pożyteczne), przejdę do widzeń i objawień od Pana. Znam człowieka w Chrystusie, który przed czternastu laty (czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, nie wiem, Bóg to wie) — zachwycony był aż do raju i słyszał tajemnicze słowa, których się człowiekowi mówić nie

godzi. Takim człowiekiem będę się chlubił; lecz samym sobą nie będę się chlubił, chyba z krewkości moich. Albowiem choćbym się i chciał przechwalać, nie byłbym nierozumnym, gdyż prawdę powiem; ale się wstrzymuję, aby kto o mnie nie sądził więcej nad to, co we mnie widzi, albo ode mnie słyszy. Żeby się zaś z powodu wielkości objawień nie wynosił, dany mi jest bodziec w ciało moje, anioł szatana, aby mnie policzkował. Niekany przez niego, trzykroć prosiłem Pana, aby tenże ode mnie odstąpił; ale Pan rzekł do mnie: „Wystarczy ci łaska moja; albowiem moc moja w słabości okazuje się doskonała.“ Chętnie się tedy przechwalać będę ze słabości swoich, aby we mnie mieszkala moc Chrystusowa.

Ewangelia świętego Łukasza (8, 4—15).

W on czas: Gdy zebrała się wielka rzesza, a i z miasta garnęli się do Jezusa, przemówił w przypowieści: „Wyszedł siewca, by zasiać ziarno swoje. A kiedy siał, jedno padło podle drogi, zostało zdeptane, i ptactwo powietrzne wydziobało je. Inne zaś padło na grunt skalisty, a zakiełkowawszy, uschło, bo nie miało wilgoci. Inne znowu padło między osty, a osty razem wzrosły, i przygłuszyły je. Inne wreszcie padło na ziemię dobrą, i wzrósłszy, przyniosło plon stokrotny.“ Mówiąc to, wołał: „Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!“ — I pytali Go uczniowie Jego: „Co oznacza ta przypowieść?“ A On im rzekł: „Wam dano poznać tajemnicę królestwa Bożego, innym zaś przez przypowieści, aby „patrzyli, a nie widzieli, i słuchali, a nie rozumieli“ (Iz. 6, 9). To zaś oznacza owa przypowieść: Ziarnem jest słowo Boże; podle drogi są ci słuchacze, do których potem przychodzi szatan i porywa słowo z ich serca, aby przez wiarę nie byli zbawieni. A na gruncie skalistym są ci, którzy z radością przyjmują słowo, skoro posłyszają; ale ci nie mają korzenia, którzy wierzą do czasu, a w chwili pokusy odpadają. A to, które padło między osty, oznacza tych, co słuchają, ale wśród drogi troskami, bogactwem i rozkoszami życia bywają przyduszeni i plonu nie przynoszą. A to, co jest na dobrej ziemi, oznacza tych, którzy w dobrej i szczerem sercu, usłyszawszy słowo, zachowują je i w cierpliwości plon przynoszą.“

## O ludzi katolickiego czynu i odwagi.

Nawiazując do przemówienia Ojca św. do pielgrzymki polskiej, wzywającego nas Polaków do uczestniczenia w apostolstwie Kościoła, J. E. ks. biskup Stanisław Łukomski poświęca ostatni swój list pasterski omówieniu potrzeby katolickiego czynu. Podajemy kilka ustępów z listu, tak aktualnych dla naszych czasów i warunków, wśród których żyjemy.

„Mówi się wiele o potrzebie religijności, padają takie zdania także z ust mężów kierujących życiem publicznym. Mówi się, gdy tego potrzeba, o zasłudze Kościoła katolickiego w dziejach Polski — ale równocześnie dzisiejsza działalność Kościoła doznaje kępiania, poddaje się ją krzywdzącej krytyce i patrzy się obojętnie na łamanie praw zasadniczych wiary katolickiej, albo na jej celowe podkopywanie.

Z tych milionów katolików, zaliczających się do Kościoła katolickiego w Polsce, ilu też wspiera go rzeczywiście w jego żmudnej i wyczerpującej działalności i w jego walce obronnej dla dusz przed zatrważającymi je prądami? Ogół katolików, ku wielkiemu zadowoleniu wrogów Kościoła,

stoi na uboczu

i patrzy obojętnie na zmaganie się duchowieństwa i tej je otaczającej wiernej gromadki współpracowników świeckich...

Jeśli między katolikami w Polsce jest wielki procent katolików nieczynnych, to czyż można się dziwić, że

wpływ katolicyzmu na życie publiczne

jest niewystarczający, że sekciarstwo podnosi głowę i niewiara wciska się w poszczególne warstwy społeczeństwa? Nie wszystko zło moralne Kościół sam jeden zdoła opanować, bo wrogowie jego wysuwać będą zawsze nowe sposoby przeciwdziałania i buntować nawet oziębłych katolików przeciwko niemu. Gdyby zaś wszyscy katolicy stanęli odważnie przy Kościele do pracy ułatwiającej mu szerzenie nauki Chrystusowej, do wprowadzenia w życie jego przykazania i do odpięrania napaści na wiarę i Kościół, jakże łatwo byłoby zgnieść napór niewiary, błędnowierstwa i zepsucia obyczajów.



### Przyczyna główna

tego katolickiego zaniedbania są: nieuświadomienie katolickie i duchową wygodę katolików. Chcieliby tacy być katolikami, byleby papież, biskupi, księża nie przypominali im ich katolickich obowiązków, nie wymagali od nich życia wedle przepisów wiary, nie wytykali im ich religijnego zaniedbywania — jednym słowem, byleby Kościół nie macił im ich miłego spokoju. Mówienie w ich obecności o Bogu, poruszanie spraw religijnych w rodzinie, na towarzyskich zebraniach, w potocznych rozmowach, przy omawianiu zagadnień publicznych, uważają za niewłaściwe i nieprzystojne, bo wywołuje ono wspomnienie pewnych obowiązków wobec religii, Kościoła, katolicyzmu...

Czy cały wschód stał się szczęśliwszy, porzuciwszy prawdę o jedności Kościoła Chrystusowego? Czy sekty innowiercze, których liczba wynosi dzisiaj już kilka set, przez odrzucenie ofiary Mszy św., sakramentów kapłaństwa i małżeństwa podniosły poziom moralny swych wyznawców? Czy kraje katolickie, w których oziębłość religijna wzięła górę, zdołały się uchronić od wyniszczających je przewrotów i uratować wewnętrzny porządek? Nie — ale może to uczynić panowanie religijności w państwie i ścisła współpraca jego obywateli z Kościołem, mającym w sobie niezniszczalny pierwiastek wszechmocnej opieki Bożej.

Kardynał Mercier, ów wielki kapłan i patriota belgijski z czasów wszechświatowej wojny, umiejący w rozbitym swoim narodzie podtrzymać ducha wiary w zwycięstwo, umacniał go przez swoje religijne listy pasterskie. On tak wypowiedział to proste, ale tak prawdziwe słowo: **Katolik, nie wspierający Kościoła w jego potrzebach zwłaszcza duchowych, jest duchowym egoistą.**

A natchniony polski kaznodzieja, ks. Piotr Skarga, patrząc na walki religijne i rozprężenie obyczajów, szerzące się w Polsce i przewidując duchem proroczym upadek Polski, z tych właśnie przyczyn wołał: „**A najszkodliwsi są katolicy bojaźliwi, małego serca, którzy się gniewem sprawiedliwym i świętym ku obronie czci Boga swego nie zapalają...**”

Są katolicy przełożeni, którzy nie tylko sami zaniedbują się w obowiązkach religijnych, ale nadto przeszkadzają w tem swoim podwładnym i wywierają na nich nacisk, aby nie współpracowali z Kościołem w jego działalności religijno-oświatowej i moralnej. A podwładni o słabym duchu ulegają temu naciskowi niesprawiedliwemu, podobni do owych zastraszonych chrześcijan, co to odstępowali Chrystusa pod groźbami ziemskich urzędników...

Dalej pisze ks. Biskup o apostołstwie świeckich i o odwadze głoszenia swych przekonań:

„**Apostołowanie katolickie nie jest obowiązkiem samego duchowieństwa — wszyscy są do niego powołani, ponieważ należą do wielkiej katolickiej rodziny i jako jej członkowie za dobro tej rodziny są współodpowiedzialni. Jeśli świeccy katolicy nie mogą wygłaszać kazań w świątyniach, udzielać sakramentów świętych, składać ofiary Mszy św. — to pozostaje im jeszcze bardzo obszerne pole czynnego zasługiwania się dla Chrystusa poza świątynią...**”

### Dzisiaj potrzeba

już pewnej odwagi do takiego publicznego wyznania swej wiary. Dzisiaj już wielu katolików wstydzi się przystąpić do wykonania najprostszych obowiązków religijnych, jakoby one były czemś ubliżającym dla nich. Zwłaszcza osoby, którym Bóg dozwolił wznieść się na wyższe stopnie społeczne, hołdują temu fałszywemu wstydowi, bo pomieszały się im pojęcia o prawdziwej i sztucznej godności człowieka.

Tymczasem wiara i zasady katolickie mają pełne

prawo obywatelstwa w twoim domu, one pragną zasiadać z tobą u twego stołu i czuwać, aby, w myśl powiedzenia św. Pawła, nawet spożywanie darów Bożych odbywało się ze wspomnieniem niebieskiego Ich dawcy. Katolicyzm ma prawo do przeglądania twojej biblioteki i czasopism, czy nie zawierają obrazy Bożej, posiewu antyreligijnego, trucizny moralnej.

### Prawdziwy katolicyzm

domaga się udziału w twoich rozmowach prywatnych, towarzyskich, w obradach urzędowych, aby nie wychodziły poza ramy, wskazane zasadami katolickiej obyczajności. Zasiada on z tobą przy twoim stole pracy, aby czuwać nad twoimi myślami, którym masz nadać wyraz zewnętrzny i wysłać w formie postanowień, zachęt, dekretów, zobowiązań, wyroków.

Twój katolicyzm stoi przy tobie, gdy pracujesz przy warsztacie, w gospodarstwie, gdziekolwiek, aby ci podsuwać zdrowe myśli, rady i pomysły. Wszędzie chce ci być szczerym przyjacielem, światłym doradcą, a jeszcze więcej stróżem przed złym czynem oraz niewidzialnym kapłanem, który twoje ludzkie, doczesne sprawy pobłogosławi i pobudzając cię do dobrej intencji przepoi je **zasługą nadprzyrodzoną...**”

I kończy ks. Biskup: „**Ubolewamy głęboko nad smutnym stanem duchowym, w jakim jest pogrążone społeczeństwo polskie. Jest skłócone w sobie, rozgorczone do głębi wskutek różnych objawów niesprawiedliwości, rozterki, podstępnych dokuczań...**”

### Czemu

jest tak ciężko, czemu tak wielka jest rzesza tych, co się żalą i skarżą na obecne stosunki? Czemu tyle dokuczliwości, że się u niejednych aż w nienawiść przemienia? Bo zło wtargnęło w nasze społeczeństwo i usiłuje opanować chrześcijańską moralność a na jej miejsce osadzić twardą przemoc ludzką.

Trzeba się nam wszystkim szczerym katolikom **złączyć silniej z Kościołem katolickim dla zwalczania tej nawały zła, pragnącego poddać sobie w niewolę dusze społeczeństwa.**

Zachęcajmy się wzajemnie, dodawajmy jedni drugim odwagi i otuchy, pociągajmy słabszych i zaleknionych do tej wzniosłej, zaszczytnej, służby dla Chrystusa.”

## W obronie prawdy.

### Gdyby to widział Luter...

Poważny pisarz luterński, Karl Thieme, omawiając niedawno na łamach czasopisma „Religiöse Besinnung“ obecny kryzys protestantyzmu niemieckiego, pisze: „**Kościół, w któryśmy wierzyli, już nie istnieje. Nie dla tego, że zniszczyli go „chrześcijanie niemieccy”, lecz, że przy ich ataku okazało się, iż cicho wcześniej on już zginął. Cóż mogą innego uczynić luteranie serjo — możemy zapytać się publicznie — jeśli nie zwrócić się do tego jedyne go autorytetu, który dziś pozwala jeszcze na śmiałe głoszenie Słowa Bożego, jeśli nie oddać się pod opiekę apostołów Chrystusowych, biskupów prawdziwych? Tajemnie wszyscy myślący chrześcijanie ewangelicy rozumieją to codzień lepiej i nie jest białym krukiem ów wybitny przywódca luteranizmu niemieckiego, który niedawno z westchnieniem mówił: Gdyby Luter widział, co dziś się dzieje, rzekłby: synaczkowie, stańcie się prędko, prędko katolikami... Inni ubiegają się o historyczne wykazanie prymatu papieża, ustanowionego przez Boga samego. Niemało przyczynili się do tego wykazania nawet obiektywni uczeni protestanczy, jak Kattenbusch („Die Vorzugsstellung des Petrus und der Charakter der Urgemeinde zu Jerusalem“). Jeśli głos Boga chce do mnie przemawiać, może także przemawiać do mnie za pośrednictwem tego, którego sam ustanowił swoim jedynym, wyłącznym i najwyższym interpretatorem na ziemi (Mat. 16, 18).“**”



## Św. Dorota (6 lutego).

Św. Dorota żyła w Azji Mniejszej. Była nie tylko bardzo cnotliwa lecz i niezwykle mądra, tak że wielu mężczyzn przewyższała wiadomościami i bystrością rozumu. Gdy prefekt rzymski dowiedział się o niej, że jest chrześcijanką, kazał ją wezwać przed swój trybunał i chciał zmusić, by złożyła ofiarę bożkom pogańskim. Rozpoczęła się wtedy pomiędzy wysokim urzędnikiem rzymskim i chrześcijańską dziewczyną rozmowa przepiękna, świadcząca o jej niezłomnej wierze i niezwykłej odwadze. Na pogróżki prefekta odpowiadała tylko wyznaniem swej wiary, prosząc, by ją umęczył na śmierć czempredziej, aby mogła prędzej się połączyć z Boskim Oblubieńcem.

Prefekt dowiedział się, że dwie siostry Doroty odpadły od wiary i ofiarowały bożkom. Kazał więc ją zaprowadzić do ich domu, mniemając, że one zdołają ją przekonać i do rozsądku przyprowadzić. Stało się jednak przeciwnie. Dorota przemówiła z taką miłością i z takim przekonaniem do nieszczęsnych sióstr, że one zamiast ją odwrócić, same się nawróciły i razem z nią do prefekta rzymskiego poszły. Prefekt wściekł się, gdy zobaczył, jaki jego próba miała skutek i kazał natychmiast obie siostry spalić żywcem. Następnie raz jeszcze spróbował wpłynąć na Dorotę, lecz daremnie. Wtedy kazał ją rozciągnąć na ławie oprawczej i srode męczyć i palić. Całą odpowiedzią świętej męczennicy były słowa:

— Nigdy nie byłam tak radosną jak dzisiaj, przede wszystkim z powodu dusz moich sióstr, które szatan przez ciebie, prefekcie, był oderwał od Boga, a teraz przeze mnie zostały sprowadzone na dobrą drogę. Śpiesz się, abym wnet mogła w niebie się radować z temi, z którymi na ziemi płakałam. — Widząc, że żadne namowy ani męczarnie nie pomagają, prefekt kazał św. Dorotę ścinać.

Opisy podobne o męczennikach naszych czytamy często bezmyślnie. Nie zastanawiamy się dosyć nad tem, jakiej siły charakteru, jakiej wytrwałości, jakiego żaru miłości ku Bogu potrzeba, aby znieść tak okropne katusze, jakie były udziałem męczenników. Czyż nie czytamy i słyszymy, że ludzie, skazani na śmierć, załamują się i płaczą, błagając o życie i wolność? A tu u męczenników nic podobnego. Radość zastępuje u nich bojaźń przed śmiercią. Żaden wielki żołnierz, żaden cesarz, żaden z sławnych historycznych wodzów nie dorówna co do odwagi i męstwa słabym dziewczynom chrześcijańskim, które życie swoje położyły z uśmiechem szczęścia za Chrystusa. Jak cudowną i wspańiała musi być wiara nasza, skoro tak cenne owoce wydaje. Wgłębiajmy się coraz bardziej w nią. Modlitwą i czytaniem literatury katolickiej zdobądźmy silną, głęboką, żywą wiarę, wiarę męczenników.

## Ad limina Apostolorum.

### U grobów Apostołów. — Odpust jubileuszowy.

Tegoż samego dnia wybieramy się do Castel Gandolfo, pałacowej letniej rezydencji nad jeziorem Albaniejskim. Tu ma być z polecenia Ojca św. nasz rodak profesor Rozen w papieskiej prywatnej kaplicy dwa ścienne obrazy: Cud nad Wisłą i Obrona Częstochowy. Podziwiając jeden już ukończony obraz, drugi w projekcie, słuchamy wyjaśnień, udzielanych nam przez samego autora. Radość napęła serca nasze: oto, jak uwiecznia w swojej kaplicy Ojciec święty swój pobyt w Polsce i dzieje ukochanego narodu polskiego.

Wielu innych jeszcze rodaków żyje w mieście papieskim. Jak oni cieszą się z każdego spotkania się z rodakiem z Ojczyzny. Pewnego dnia zatrzymuje nas zakonnik na ulicy i od razu odzywa się do nas językiem ojczystym, jak gdyby z natchnienia poznał swoich. Nie mógł się od nas oderwać, bo nie mógł się nasycić widokiem braci kapłanów z ojczystej krainy. Już od lat 30 żyje w Rzymie i od tego czasu jeszcze nie zwiedził Ojczyzny. Na obczyźnie jest każdy polak polakowi bratem. Odczuliśmy w całej pełni słusność modlitwy kapłańskiej: „Ecce quam bonum et quam iucundum habitare fratres in unum. — Oto jak dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem.”

Przybywszy do miasta wiecznego, nasz Arcypasterz poprosił w Watykanie o wyznaczenie mu terminu na złożenie sprawozdania biskupiego u Ojca św. Zgóry zapewniano nas, że trzeba będzie ze względu na wielką ilość proszących o audjencję dosyć długo poczekać na termin naszej audjencji. Postanowiliśmy więc odprawić w międzyczasie przepisane warunki odpustu jubileuszowego. Wyznaczone są dla wszystkich wiernych, pragnących uzyskać ten odpust w Mieście Wiecznym, cztery kościoły, które należy trzykrotnie odwiedzić i przy każdorazowym odwiedzeniu zmówić przed czterema ołtarzami przepisane modlitwy. Temi uprzywilejowanymi kościołami są bazyliki: św. Piotra, św. Pawła, św. Jana na Lateranie i Najśw. Marii Panny t. zw. Większej. Każdy z tych czterech kościołów ma t. zw. „porta santa” (świętą bramę), którą otwiera się tylko na początku roku jubileuszowego i zamuruje się po ukończeniu roku jubileuszowego. Jako ołtarze jubileuszowe wyznaczył Ojciec św. w

każdym z tych kościołów cztery, a mianowicie: ołtarz Przenajśw. Sakramentu, św. Krzyża, Matki Boskiej i t. zw. „confessio”. (Konfesja jest pewnym rodzajem podziemnej lub na powierzchni krypty w miejscu skrzyżowania się naw głównej i poprzecznej. Naokoło jej otworu są kraty, przybierające często kształt kaplicy. W konfesji jest ołtarz, pod którym znajduje się grób głównego patrona danej bazyliki lub jaka inna drogocenna relikwia. Taką konfesję spotykamy w wielu kościołach w Rzymie i w innych miastach.)

Rozpoczynamy nasze obchody jubileuszowe oczywiście od bazyliki św. Piotra. Zbliżających się do tego największego i najświętszego ze wszystkich kościołów całego świata zdaleka wita kopuła św. Piotra, niby „tjara” papieska, panująca nad Watykanem i całym Rzymem, arcydzieło największego mistrza włoskiego Michała Anioła, niedoścignione pod względem odwagi i pięknej konstrukcji architektonicznej. Wchodzimy na plac św. Piotra, na strefę neutralną między „Citta del Vaticano”, państwem watykańskim i państwem włoskim. Z dwu stron otaczają ten plac w trzech rzędach 284 kolumny, tworząc wspólnie niejako szeroko rozłożone ramiona fasady bazyliki. W środku stoi jak olbrzym obelisk egipski, mierzący razem z cokołem i krzyżem u szczytu 41.23 m. Obelisk ten widział w Egipcie staropogańskie czasy. Do Rzymu sprowadził go cesarz Kaligula jako trofeę zwycięstwa. Na placu św. Piotra umieścił go papież Sykstus V. Przy jego stawianiu pracowało 800 robotników i 140 koni. Pewien marynarz, przypatrując się tym wysiłkom, zauważył niebezpieczeństwo przetrwania się naprzężonych i rozgrzanych lin; krzyknął, by szybko polano liny wodą. Za tę dobrą radę przyznał papież jemu i jego potomkom na wieczne czasy prawo dostarczania palm na niedzielę palmową do wszystkich kościołów rzymskich. Po lewej i prawej stronie obelisku widnieją 13 m wysokie fontanny, z których bezustannie tryska woda na olbrzymie misy granitowe, udzielając przechodniom w skwarnej porze letniej miłego ochłodzenia.

Rzucając spojrzenie w prawą stronę bazyliki, gdzie mieszka najukochańszy władca chrześcijaństwa, wступujemy na teren wa-



tykański, rozpoczynający się od schodów, prowadzących do świątyni. Przed nami majestatycznie roztacza się fasada, czyli front, największego Domu Bożego, mająca 112 metrów szerokości i 44 metry wysokości. Nad wejściem u szczytu straż trzyma sam Zbawiciel z Matką Boską, Apostołami i Doktorami Kościoła.

W przedsionku roi się od pielgrzymów. Jedni wchodzą, drudzy wychodzą. Do wnętrza prowadzi pięć ogromnych bram. Odczuwamy przyniatający ogrom przestrzeni wnętrza kościoła św. Piotra, długość którego wynosi 192,72 m, a szerokość w nawie poprzecznej 137 m. Ileżto największych kościołów pomieściłoby można w tej przestrzeni, obliczonej na 65.000 wiernych. Kierujemy nasze kroki wprost do konfesji — do grobu pierwszego papieża. 95 lamp brązowych we dnie i w nocy oblewają światłem grób tego, który pierwszy złożył hołd bóstwu Chrystusa Pana. Nad grobem św. Piotra podnosi się ołtarz, przy którym sam tylko Ojciec św. odprawia ofiarę Nowego Zakonu. Na czterech spiżowych kolumnach spoczywa ogromny baldachim. Zdaje się, jak gdyby do każdego pielgrzyma św. Klemens, jeden z następców św. Piotra, mówił codziennie: „Piotr niedawno temu zmarł tu pomiędzy nami.“ Naokoło konfesji w głębokim skupieniu klęczą pobożni pątnicy. Inni przychodzą i odchodzą. Wszyscy cichutko, pełni świętej zadumy. I my upadamy na kolana z naszym Arcypasterzem na czele. Ślemy modły za siebie i za naszą trzodę do Arcykapłana za pośrednictwem tego, któremu najpierw Chrystus powierzył pieczę nad owieczkami Swemi.

Nieśmiało podnosimy wzrok hen w dalekie wyżyny ogromnej kopuły, wewnątrz 132 m wysokiej (na zewnątrz mierzy z krzyżem 141 m); jej średnica wynosi 42 m. Na froncie wewnętrznym czytamy słowa, wypisane złotymi literami, 2 m wysokimi: „Tyś jest Piotr — a na tej opoce zbuduję Kościół Mój — a tobie dam klucze królestwa niebieskiego“.

W obliczu św. Piotra naprawdę z głębokim przejęciem odmawia się przepisane wśród warunków odpustowych „Credo“ — „Wierzę w święty Kościół powszechny, Świętych obcowanie“.

Od grobu św. Piotra idziemy do kaplicy Przenajśw. Sakramentu, potem odwiedzamy kaplicę św. Krzyża i kaplicę Matki Boskiej. Wszędzie spotykamy modlące się grupy lub pojedyncze osoby. Są przedstawiciele różnych narodów; są młodzi i starzy, mężczyźni i niewiasty. Niejedna postać pobudza swoją przykłądą pobożnością do naśladowania.

Po odprawieniu modlitw odpustowych oglądamy dzieła sztuki i inne osobliwości bazyliki św. Piotra. Rzecz jasna, że nie

## Zawiadomienie.

Zawiadamiamy Sz. Klientelę, że nasz skład fabryczny mieszczący się dotychczas przy ulicy Kochanowskiego 2 został z dniem 1-m lutego bież. roku przeniesiony na

**ul. Poprzeczną nr. 3, w Katowicach**

Nowy skład już zaopatrzeni został w bogaty wybór najnowszych materiałów włosennych po cenach przystępnych.

Polecamy się nadal łaskawym względem Sz. Klienteli.

**Gustaw Moleada i Syn**

Fabryka Suknia, Bielsko.

starczy jeden dzień, aby objąć umysłem ogrom nagromadzonych w tej świątyni arcydzieł sztuki architektonicznej, rzeźbiarskiej i malarzkiej. Za wiele tu kaplic, ołtarzy, obrazów, pomników i innych różnorodnych skarbów zgromadzonych z całego świata katolickiego. Często przeto wracamy na to miejsce, by się pomodlić przed grobem św. Apostoła Piotra, nad grobami tu spoczywających świętych Apostołów, papieżów, męczenników, wyznawców, Doktorów Kościoła. Każdy też z nas odprawia Mszę świętą w podziemnej krypcie, na najświętszym miejscu bazyliki, bo nad samym grobem św. Apostoła: Arcypasterz za diecezję, towarzysze jego za swoich parafian.

Zatrzymujemy się i modlimy przy grobie świątobliwego Piusa X, uczonego Benedykta XV, u grobów doktorów kościoła wschodniego, św. Grzegorza i św. Jana Złotoustego modlimy się o zjednoczenie chrześcijan. Patrzymy na figury fundatorów wszystkich zakonów, Istniejących w Kościele katolickim. Oglądamy konfesjonały, z których każdy służy pewnej narodowości. Na końcu przypatrujemy się przygotowaniu uroczystości ogłoszenia świętą Bernadety z Lourdes. Próbuje wyobrazić sobie czarujący widok chwili, gdy nad głowami dziesiątek tysięcy wiernych zajaśniają marmury, mozaiki, malowidła w świetle tysięcy świec i lamp elektrycznych, instalowanych na filarach, gzymsach i łukach. Zaprawdę warto odwiedzić Wieczne Miasto choćby tylko dla tego jednego kościoła. A przecież kościołowi Rzym liczy około 400.

(C. d. n.)

## Abstynenci w purpurze i koronie.

Sławny kardynał Manning, jeden z ojców t. zw. ruchu oksfordzkiego, który zapoczątkował obecny rozkwit katolicyzmu w Anglii, spotkał pewnego dnia na ulicy człowieka mocno pijanego. Zatrzymał go i czynił mu wyrzuty, że tak po zwierzęcemu się zachowuje, nie znając miary w używaniu alkoholu. Pijak odparł hardo: — Ksiądz może dobrze gadać, bo pija wino zamiast gorzalki, a od wina człowiek nie tak łatwo się opije. Kardynał odpowiedź tę wziął sobie tak do serca, że rzekł: — Mój przyjacielu, może masz poniekąd słusność. Winem nie tak łatwo się upić można. Ale słuchaj, co ci powiem. Postanawiam w tej chwili, że już usta moje nie dotkną się wina. Będę odtąd zupełnym abstynentem, aby ciebie ratować.

Ksiądz Kościoła dotrzymał danego słowa i pozostał abstynentem przez całe życie. Założył nawet Ligę krzyżową, która miała na celu zwalczanie pijaństwa, i zawsze się interesował ruchem trzeźwościowym. Jest on żywym przykładem tego, jak ludzie wysoko postawieni powinni pamiętać, że są wychowawcami ludzkości.

Król szwedzki Karol XII w młodzieńczych latach bardzo lubił pić. Na stole jego nigdy nie zabrakło najlepszych gatunków wina. Pozapraszał sobie gości i hulał z nimi do rana. Często kończyło się na tem, że młody król opuszczał salę bankietową w stanie zupełnie nietrzeźwym.

Pewnego razu zdarzyło mu się, że w stanie zupełnie nietrzeźwym obraził matkę swoją, rzucając jej słowa obelżywe i beczelne. Nazajutrz jeden z jego przyjaciół przypomniał mu to zajście, które w wysokim stopniu sprzeciwiało się miłości synowskiej i godności królewskiej. Król przyznał przyjacielowi słusność i postanowił naprawić, co zgrzeszył. Kazał sobie przynieść butelkę najlepszego wina i szklanę. Następnie wobec proszonych gości poszedł do matki, nalał szklanicę, podniósł ją ku światłu z powagą i skupieniem i wypił duszkiem. Potem podał matce rękę i rzekł uroczystie:

— Moja pani matko, to była moja ostatnia szklanka wina. Już odtąd nie wypiję kropelki. Proszę mi wybaczyć łaskawie moją zuchwałość.

I dotrzymał królewskiego słowa, pozostając aż do śmierci abstynentem.

Przykłady te niech służą jako zachęta i pokrzepienie dla naszych abstynentów. Często słyszeć muszą zarzut, że abstynencja jest tylko dla starych babulek, a nie dla prawdziwego mężczyzny. Kardynał Manning nie był starą babcią, lecz jednym z najdzielniejszych księży Kościoła, a król Karol XII należał do największych osobistości ośmnastego wieku.



## Katowice z pejsami.

Niema miesiąca, żeby nie powstało w Katowicach jakieś nowe przedsiębiorstwo żydowskie... W ostatnich tygodniach np. otworzono na ul. św. Stanisława hurtownię i sklep żydowski, jako nowe przedsiębiorstwa. Na tej niedużej ulicy większość sklepów jest obecnie w rękach żydowskich.

Coś podobnego dzieje się w całym Katowicach, gdzie liczba sklepów, składów i różnych przedsiębiorstw wzrosła w ostatnich latach zastraszająco.

Zdaje się, że naprawdę idziemy ku tej przyszłości, w której ulice, chodniki, drzewa, parki i... świeże powietrze w Katowicach (i w innych miastach śląskich też!) będą naszą niezaprzeczoną własnością, kamienice zaś, hurtownie, sklepy i składy będą w znacznej większości — własnością „emigrantów” z Sosnowca, Będzina, Oświęcimia i Chrzanowa.

Albo taki np. obrazek do niedawna nieznany w Katowicach: Wczesnym rankiem można często zauważyć przed dworcem kolejowym w Katowicach grupki żydów brodatych, pejsatych, chałcaciastych... Wrzeszczy to, niczem wrony, gestykuluje żywo!... Wtem nadjeżdża z dworca towarowego naładowany wóz — żydki rzucają się nań, każdy wyszukuje swoją poczkę towaru, bierze ją pod pachę — jeszcze chwilką, a po żydkach ani śladu. Ze świeżym towarem rozbiegli się, każdy w swoją stronę — handlować i robić interesy...

**Katowicom bardzo szybko rosną pejsy!**

Fakt ten musimy podnieść głośno dla poinformowania i ku przestrodze społeczeństwa katolickiego.

Ale czy należy winić za to żydów? Bynajmniej! Oni pchają się tylko tam, gdzie łatwo można robić dobre interesy. Żyd nie pójdzie, gdzie nie ma widoków powodzenia. Skoro pchają się oni do Katowic i na Śląsk — to z pewnością widzą tu możliwości bardzo korzystne dla siebie. Przychodzą więc, zakładają sklepy, zagnieżdżają się na Śląsku. Król, Huta, Katowice, Mysłowice, Siemianowice już niezadługo zdaleka będzie czuć cebulą.

Ale to nie wina żydów! To wina przedewszystkiem nasza, naszego chrześcijańskiego społeczeństwa, popierającego żydów, braku energii i przedsiębiorczości, inicjatywy u naszego kupiectwa i chrześcijańskich sfer gospodarczych. Wszystko to poprostu zaprasza geszefciarzy żydowskich na Śląsk...

I w Katowicach i w innych miastach na Śląsku jest taki stan rzeczy, że są niektóre branże, w których w mniejszych miastach nie znajdziesz ani jednego sklepu chrześcijańskiego, a w takich Katowicach, czy Król. Hucie może znajdziesz się jeden, lub dwa i to niereklamujące się, jakby zawstydzone, ukryte.

Na litość Boską — gdzie jest kupiectwo katolickie; gdzież jego wyczucie sytuacji, energja, przedsiębiorczość? Gdzie są chrześcijańskie instytucje kredytowe, spółdzielnie, hurtownie, któreby pomogły drobnemu kupiectwu rozpocząć egzystencję i pracę w każdej branży.

Żydzi mają zorganizowane kapitały i hurtownie, mają energję i „kepele”, a w niej pomysłowość i spryt; mają jedni dla drugich solidarną pomoc. W takich warunkach można handlować i konkurować zwycięsko z chrześcijanami. Więc i my musimy uzbroić się i przygotować podobnie — wtedy szanse wygranej będą po naszej stronie.

Katolicki konsument powinien bezwarunkowo kupować u katolickiego kupca i wyroby, ile możliwości, krajowe, chrześcijańskie. Ale cóż zrobić, gdy na całe Katowice jest np. jeden, czy dwa sklepy z wyrobami tekstylnymi?

Któż np. z Zawodzia, czy Bogucic będzie chciał łechać po sprawunek aż do Katowic, skoro po drodze ma kilka odpowiadających mu sklepów żydowskich...

Konieczne jest uświadamianie społeczeństwa katolickiego, zwłaszcza ludu, że powinno się kupować w sklepach i firmach chrześcijańskich; konieczne jest nawoływanie do tego, bo inaczej żywioł obcy nam i wrogi opanuje nas i podbije gospodarczo. Ale kto wie, czy nie bardziej konieczne i pilne jest wołanie

o odpowiednią akcję konkurencyjno-obronczą ze strony kupiectwa chrześcijańskiego i chrześcijańskich sfer gospodarczych, a jednocześnie o obmyślenie sposobów i środków — skierowania masy konsumentów i kupujących chrześcijan — do sklepów i przedsiębiorstw chrześcijańskich.

Stawianie wymagań tylko pod adresem samego społeczeństwa konsumującego nie doprowadzi nigdy do pożądanych wyników. **Chrześcijański odbiorca, wytwórca, finansista i kupiec, rzemieślnik i przedsiębiorca muszą podać sobie bratnie dłonie do wspólnej, przemyślanej i zorganizowanej kontrakcji przeciw naporowi żydowskiemu.**

Czynnik propagandy i uświadomienia też niech zrobi swoje, a wtedy można mieć nadzieję, że widoki powodzenia żydowskiego bardzo zmaleją na Śląsku.

Leży to nie tylko w interesie dzielnicy naszej i kraju, ale też w interesie chrześcijańskich sfer kupiecko-gospodarczych.

Kiedy zrozumienie tego dotrze do wszystkich sfer zainteresowanych, można będzie przystąpić do zgolenia Katowicom i Śląskowi bujnie rosnących im pejsów.

Ciekawe jednak, ile do tego upragnionego czasu te pejsy zdążą wydłużyć się jeszcze?...

O niektórych błędach kupiectwa chrześcijańskiego napiszemy w następnym artykule...

## O picciu i pijakach.

Nie mają pragnienia. Był u gospodarza parobek, który często zbyt głęboko zaglądał do szklanki. Pewnego poniedziałkowego ranka gospodarz wszedł do stajni i kazał parobkowi poić konie. — One już dostały po wiadrze, odparł parobek. — Jeszcze raz im daj, niech piją, — nakazał gospodarz. Parobek poszedł do studni i przyniósł wodę, ale po chwili przyszedł do gospodarza i powiedział: — Powiedziałem, że już dostały dosyć wody, nie chcą więcej pić. — Aha, mówił teraz gospodarz, mają dosyć, a dlatego nie piją. Bierz sobie z tego przykład. Konie, gdy nie mają pragnienia, nie piją, a ty, choć wypijesz pięć szklanek, a z pewnością już pragnienia mieć nie możesz, pijesz dalej i marnujesz sobie zdrowie i ciężko zarobione grosze. Jesteś gorszy od bydlatka, bo nie znasz miary i upadlasz się poniżej koni.

Czy ta nauczka coś pomogła, tego nie mogliśmy się dowiedzieć, ale chyba była dosyć wyraźna i dobra.

Zaczarowane drzwi. W mieście Lyon we Francji stanął pewien mężczyzna przed drzwiami gospody. W rękę trzymał miarę i zaczął mierzyć długość i szerokość drzwi. Ale jakoś rachunek mu się nie zgadzał, bo potrzaskał głową i ponownie mierzył. Znowu potrzaskał głową i dalej mierzył. A czynił to tak długo, aż mnóstwo ciekawych naokoło się zgromadziło. Gdy go zapytali, co tak długo mierzy, odpowiedział: — Drzwi są zaczarowane. Nie mają ani dwóch metrów wysokości, a jednak, miałem dom, a on tam przez nie przeszedł, miałem podwórze duże, a ono przeszło przez te drzwi, miałem stodołę, miałem konie, bydło, pola, lasy. Wszystko zniknęło przez te zaczarowane drzwi. Zamożność, pokój, honor, sumienie, szczęście, wszystko, wszystko uciekło mi przez te drzwi. Skoro zaś ja sam chcę przez nie teraz przejść, wyrzucając mnie, bo nie posiadam już ani grosza.

Taką naukę odstraszącą wygłosił nieszczęsny pijak ciekawym widzom, którzy z pewnością ją sobie do serca brali i nie poszli za jego przykładem.

Pani pozwól szklaneczkę? Był chytry właściciel gospody, który zobowiązał się wypłacać swojej siasiadce wdowie miesięcznie 200 franków. Za to jej grunta graniczące z majątnością go-





spodskiego miały przejść na jego własność po jej śmierci. Sąsiadka miała lat pięćdziesiąt i była przy dobrym zdrowiu. Właściciel gospody przemysłował, jakby sprawę ukrócić. Jeśli ona bowiem będzie żyła długo, to on sam na tym interesie poniesie szkodę. Poszedł więc jednego dnia do sąsiadki, zabierając dwa kieliszki i butelkę drogiego likieru. — Pani pozwoli szklaneczkę, tak po sąsiedzku na dobrą zgodę. — Jakże tu odmówić, pomyślała wdowa. Likier tak jej smakował, że wypila i drugą i trzecią i szóstą szklaneczkę. Za kilka dni karczmarz powrócił i powtórzył swój manewr. Wkońcu posłał jej całą beczkę smacznego płynu i z wielkiem zadowoleniem stwierdził, że wdowa rozpiła się na dobre. Już od niej zawsze bił zapach smacznego likieru. Wychodziła też do karczmem miejscowych, kosztując kolejno różne trunki. Nieraz przyniesiono ją pijaną do domu. Nieraz spędziła noc w rymsztoku. Aż pewnego ranka zimowego znaleziono ją na ulicy zmarznąętą. Karczmarz został tanio i szybko właścicielem przylegającego gruntu.

## Uroczystość papieska.

Miłościwie panujący nam Ojciec św. Pius XI w tym roku obchodzi 12-lecie objęcia rządów na Stolicy Piotrowej. Okres ten, pełen wyteżonej dla dobra Kościoła pracy, potężnie zaznaczy się w dziełach zarówno Kościoła jak i świata całego.

Z wdzięcznością i radością świat katolicki spogląda na umiłowaną postać zastępcy Chrystusowego na ziemi, nieustraszonego w pracy, wiedzonego Duchem św., i prosi Boga, ażeby raczył Ojca św. przy pełnym zdrowiu i siłach zachować w najdłuższe jeszcze lata.

Uroczystości papieskie J. E. Ks. Biskup Adamski wznaczył w naszej diecezji na niedzielę 18 lutego. Kazania w tym dniu będą zastosowane do uroczystości. Po Mszy św. zaś głównej odprawione będzie Te Deum. Organizacje i stowarzyszenia katolickie i kościelne urządzają w godzinach południowych lub wieczornych uroczyste zebrania według materiałów i wskazówek, udzielonych przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.

.....?

## Powieść.

### Szlakiem Biedaczyny z Asyżu.

6)

(Ciąg dalszy.)

Treść: W tajnym klubie „Czcieli Słońca“ wre wyuzdana zabawa. Z zabawy tej prezes klubu, astronom i mistrz wolnomularski dr. Olbora zostaje odwołany na zebranie wolnomularzy, by odbyć sąd nad jednym z członków, który wrócił do wiary Chrystusowej, i by przyjąć nowego członka. Odstępcę skazano na śmierć i badano nowego kandydata na wolnomularza. Rzekomy kandydat — po odbyciu prób — wyśmiewa wolnomularzy, wykazując im w dobitnych słowach ich bałwochwalność. Powstaje zamieszanie a kandydat — nie powstrzymany przez nikogo — opuszcza zebranie wolnomularzy. Znajdujemy się w Parku Kościuszkii pod Katowicami, gdzie pewien wybitny kaznodzieja wygłasza do olbrzymich tłumów różnego stanu płomienne przemówienia. Wśród słuchających jest i dr. Olbora, który w kaznodziei zdawa się rozpoznać swego byłego ucznia Radlicza.

Słowa zakonnika stopniowo nabrzmiewały bólem, goryczą, stawały się coraz głośniejsze, coraz gorętsze.

— Tedy człowiek zaczął szukać upragnionego szczęścia w modach, zmieniających się nieledwie każdego tygodnia. Mężowie jeli przyszytych wasy, niewiasty obcinać włosy, swą najpiękniejszą ozdobę, zaczęły obcinać suknie od góry i od dołu, potem je

## Podziękowanie.

Wielce Szanowni Panowie!

Nie mam słów pochwały dla Ich środka leczniczego Toga i jego skutków leczenia. Od lat 4-ch cierpiałem na bóle stawów i reumatyzm. Gdy tylko miała nastąpić zmiana pogody, czułem cierpienia. Leczyłem się dotąd bez skutku. Wyczytując w gazecie o Togu, a niezupełnie jednak wierząc w pomoc tego środka, postanowiłem nabyć jedno pudełko. Po spożyciu całej zawartości poczułem pewną ulgę w stawach przy naciskaniu palcami. Zachęcony rezultatem pierwszego pudełka, kupiłem drugie i normalnie żywałem 3 razy dziennie po 3 tabletki. Bóle w stawach całkowicie znikły, zmiany pogody dziś nie odczuwam.

W miesiącu grudniu ub. r. żona moja zachorowała na grype, a ponieważ wcześniej opuściła łóżko, choroba się powtórzyła, powstało mocne zakatarzenie i zajęcie opłucny. Mając nieograniczone zaufanie do Toga, postanowiłem leczyć żonę tym środkiem, i nie zawiodłem się, gdyż po 10-ciu dniach żona wstała zupełnie zdrowa.

Mając wdzięczność dla WPanów, jako ludzi, którzy przyczynili się, dzięki swemu wynalazkowi do ulżenia cierpień ludzkich, pozostaje

z głębokim szacunkiem i poważaniem.

Antoni Garnczarek  
Łódź, ul. Miedziana 22.

## Dyspensa od postu w dniu Matki Boskiej Gromnicznej.

Ponieważ uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej, czyli oczyszczenia Najśw. Marji Panny, dnia 2-go lutego, przypada w roku bieżącym na piątek, J. Eksc. Ks. Biskup udzielił wszystkim Wiernym Diecezji Katowickiej na dzień ten dyspensy od postu.



przedłużać, poszerzać, zgrubiać, lecz choć miały krótkie włosy i suknie, modne futra i rękawiczki, szczęście nie przybyło...

Zawstydzili się strójnisie, przybyło na kazanie. Spuścili oczy, nie śmiąc spojrzeć na postać wywlekającą ich przywary i upodobania.

— Nie znalazłszy szczęścia w modzie — leciały słowa z kazalnicy niby płonące żagwie, ciskane z poza głowy — człowiek wynalazł inne jeszcze cudowne rzeczy. Wynalazł teatry, kina, radio, tak, że wszędzie rozlegały się przepiękne melodje, cudowne śpiewy i artystyczne grania. Zawszad możemy słyszeć wykłady, mowy, kazania, zniknęła odległość, ludzie zbliżyli się do ludzi, zniknęły granice i różnice kultury, zbliżyły się do siebie stany i narody... Ach! Zapewne szczęście już blisko, szczęście pokoju, szczęście miłości, szczęście ogólnego dobrobytu i zadowolenia, jaśnieje już świt szczęścia, maluczko, a ujrzymy próg raju!...

Ręce kaznodziei, gdy to mówił, ścisnęły się i trwożnie zatrzesły, jak piastki bezsilnego dziecka. Rozhełnał się głos, nieledwie moc piorunu posiadał, uderzył w zasłuchane tłumy, jakby spiżowy pojęk tłumaczy, uczuć — żałobnych dzwonów.

— Lecz gdzież to szczęście? Spójrzyj dokoła i szukaj go. Cóż ujrzysz? Ujrzysz biedę i nędzę, ujrzysz głód, łzy, krwawy pot, niedoleństwo, bezrobocie.



## „Założenie Instytutu Akcji Katolickiej na diecezję śląską.”

J. E. Ks. Biskup Dr. Stanisław Adamski powołał do życia diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Katowicach, jako kościelną osobę prawną, przewidzianą kan. 100 i artykułem XVI Konkordatu.

Zadaniem diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej jest kierowanie Akcją katolicką w Diecezji Katowickiej zgodnie z artykułami 11—14 Statutu Konstytucyjnego Akcji Katolickiej w Polsce.

Asystentem kościelnym diec. Instytutu A. K. został mianowany ks. prałat Teofil Bromboszcz, proboszcz z Mysłowic. Członkami Rady Akcji Katolickiej na okres trzechletni zostali mianowani: p. Wincenty Spaltenstein z Królewskiej Huty w charakterze prezesa Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, ks. Dr. Bolesław Kominek jako sekretarz i dyrektor Instytutu, dyrektor Teodor Glensk jako zastępca prezesa, prof. Konrad Pillich jako zastępca sekretarza Instytutu, dyr. Franciszek Śniehota, prezes Diecezjalnego Związku Mężów Katolickich, p. Teresa Niemczykowa, członek Rady Diecezjalnego Związku Żeńskiej Młodzieży.

Władze Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej działać będą na zasadzie zatwierdzonych przez Episkopat Polski statutów, regulaminów i instrukcyj pod kierownictwem Ordynariusza. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej przejmuje agendy i biuro dotychczasowego diecezjalnego sekretariatu Akcji z dniem 1 lutego 1934 r.

## Wiadomości Diecezjalne

### Instytucje kanoniczne.

1. Ks. Ludwik Koizar otrzymał instytucję kanoniczną na parafie Ustroń.
2. Ks. Karol Eorliński na Orzegów.
3. Ks. Franciszek Fudala na Kobiór.

### Przeniesienia.

1. Ks. Karol Burger z Orzegowa jako administrator do Belku.

2. Ks. Franciszek Dobrowolski z Żorów na administrację parafii Wisła Wielka.

3. Ks. Jerzy Brejza z Świętochłowic na administratora do Pawłowa.

4. Ks. Karol Pilawa z Rybnika przeniesiony na wikariat do Świętochłowic.

5. Ks. Edward Tobolla z Siemianowic na zastępstwo w charakterze wikarego do Bielska.

## „Dzwonek Marji“.

Na mocy układu z OO. Misjonarzami „Dzwonek Marji“ od 1 kwietnia br. wychodzić będzie nakładem Diecezji Katowickiej i służyć będzie jako organ sodalicyj i kongregacji marjańskich tejże diecezji.

## Kącik liturgiczny

### Oczyszczenie Najśw. Marji Panny.

Ostatnie święto z cyklu Bożego Narodzenia. Obok Wniebowzięcia jedno z najstarszych świąt Najśw. Marji Panny. Jest jednak świętem Chrystusa Pana, a na drugim miejscu świętem marjańskim (por. prefacje o Bożem Narodzeniu).

Główne myśli: Chrystus jako Król i Kapłan wchodzi poraz pierwszy do świątyni, spotyka się ze swym Kapłaństwem, ze swym Kościołem; na Jego spotkanie wychodzi ludzkość w osobie starca Symeona. Dalsze myśli, to oczyszczenie i złożenie ofiary przez Najśw. Panne Marję.

W procesji i przy świeceniu świec najpiękniejszy symbol Chrystusa, który jako światłość przychodzi do nas, a my na spotkanie Jego wychodzimy ze światłem czyli dobremi uczynkami.

Dziś świecimy ofiarowanie Chrystusa w świątyni; dziś Kościół wychodzi na spotkanie Chrystusa, ze światłem, śpiewem i modłami.

Czterdziestego dnia po Narodzeniu przyniosła N. Maria P. swego Syna do świątyni. Kościół rzymski bardzo chętnie obchodzi święta według porządku (i wymiaru) chronologicznego, podanego przez Biblię (Boże Narodzenie, Obrzezanie, Zwiastowanie, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego, Narodzenie św. Jana).

Dziś znowu uroczystość przepojona światłem. Jak na Boże Narodzenie, albo jeszcze więcej, bo dzisiaj symbolika światła jakby pierwsza rzecz była przed innymi momentami. Światło oznacza Chrystusa i życie łaski w naszych duszach. że w tym dniu procesja ze świecami, to niekoniecznie należy szukać do tego powodu w powiedzeniu Symeona: „światłość na oświecenie pogan“, bo procesja sama zdaje się starsza jest od samego święta. Dziś poświęca Kościół świece, które się palą potem na ołtarzu, przy nabożeństwach, albo rozdawane są wiernym. Przypomnieć

głupotę, choroby, szpitale, groby, zbrodnie, gwałty, mordy, kradzieże, więzienia, niesprawiedliwość, krzywdę, wyzysk, egoizm, podłość i nikczemność. Usłyszysz płacz, narzekania, bluźnierstwa, kłatwy, groźby i pomsty. Ujrzysz strajki, kłótnie polityczne, rewolucje, wojny — słyszysz wzajemne oszczerstwa, ujrzysz bratobójcze walki!

Ha! Gdzież więc to wymarzone szczęście, zapytuję was, kto je zna? az! niech nam powie?...

Oblicze kaznodziei było pełne grozy, a oczy pełne łez. Zwarły się szczeki słuchaczek i słuchaczy, zadgotały z przewielkiego bólu, po licach spływały łzy, których nikt nie wstydził się, począwszy od możnego do prostaczka. Olbora czuł w sobie pomimo woli smutek. Przyglądał się badawczo Radliczowi, wywołując z pamięci cały szereg wspomnień. Jakiż zastanawiał się nieraz dawniej, z czego Radlicz wogóle żyje? No, bo jakże! — Miał nie myśleć o tem, kiedy ten dziwny człowiek składał mu każdego miesiąca większość swel pensji z prośbą o udzielenie zapomogi jakiemuś potrzebującemu asystentowi, lub studentowi, unikając jak pożaru wszelkich objawów wdzięczności, jakby nie chcąc zbierać owoców swych czynów. Bo gdzież w dwudziestym stuleciu znalazłby się człowiek, pracujący bez celu, a ogarniający je wszystkie, pracujący

z tajemnego, jakiegoś wewnętrznego popędu, pracujący dla samej pracy?

Tymczasem zgarnięte brwi kaznodziei wygładziły się. W oczach nic a nic niema już żalości. Twarz rozjaśniła się tklwym uśmiechem.

— Do pewnego astronoma, — płynęły z kazalnicy słowa jasne i dobre — posiadającego piękny globus, przybył bezbożnik i zapytał: „Powiedz mi, panie, któż zrobił ten piękny globus?“ Na to astronom odpowiedział: „Nikt. Sam się zrobił.“ — „Ejże — zachnął się niedowiarek. — Nie żartuj ze mnie, panie, bo wszak to jest niemożliwością.“

„Co mówisz, żarty, rzecz niemożliwa? Przecież wy ciągle twierdzicie, że świat, ten glob największy, najcudniejszy, sam się stworzył. Czemużby się też ten glob mały nie miał sam stworzyć?“ — Jak domu niema bez budowniczego, obrazu bez malarza, zegara bez zegarmistrza, wogóle skutku bez przyczyny, tak nie może być świata bez stwórcy, tej przyczyny pierwszej wszystkiego, co istnieje. Tylko Bóg sam jest przyczyną bez innej przyczyny, bo Bóg istnieje z siebie! Wszystkie zjawiska na świecie tłumaczą się ruchem. Słońce, gwiazdy, ziemia, cały świat, znajdują się w ustawicznym ruchu. Światło, ciepło, głos, elektryczność, magnetyzm, rośnięcie, wszystkie wogóle zmiany i przekształ-



wypada przy tej ceremonii, że świece otrzymują nowo ochrzczeni, przy innych sakramentach także: pochodnia płonąca w rękach naszych i pochod z nią naprzeciw Chrystusowi. Kapłan powinien po poświęceniu wręczać wiernym świece, a nie żeby sami gotowe trzymali w ręce. Taki przepis, a symbolika wtedy jest wyraźna, że od Kościoła biorąc świece, bierzemy od Kościoła także Chrystusa. Trzymamy świece, niesiemy ją na procesji, — to Chrystusa niesiemy.

#### Rozważania tygodniowe.

Znów o jedną niedzielę jesteśmy bliżej Wielkiego Postu. Kościół zwraca naszą uwagę na przygotowanie się do postu, a czyni to przez liturgiczne modły i czytania dzisiejszej niedzieli. Najpierw stawia nam za wzór Apostoła narodów (por. kolektę i drugą lekcję, gdzie św. Paweł opowiada o swych cierpieniach i niepowodzeniach). Potem w pięknej przypowieści o roli i nasieniu oraz siewcy zachęca nas, byśmy ziarno Bożej łaski i nauki nie marnowali, byśmy sami byli dobrą rolą. Zaś modlitwy i wyjątki z psalmów (śpiewane niegdyś) tchną żarliwymi prośbami w obliczu utrapeń i nieszczęść. Wypada i to przypomnieć, że w brewiarzu na ten tydzień Kościół czyta dzieje Noego, który był sam dobry wśród powodzi zepsucia i upadku obyczajów. Podwójny potop stawia nam Kościół przed oczy: jeden — biblijny; drugi — obecne zepsucie i zgorzenie, które świat zalewają.

**Ewangelia**, Łuk. 8, 4—15): Przypowieść o siewcy, jak piękna i trafna, gdy idzie o przedstawienie żywej roli Kościoła w nauczaniu słowa Bożego. Siewca, ziarno, rola, to symbole czynników, które biorą udział w całej ekonomii zbawienia. W. Post jakby wiosna duchowa nadchodzi: czas zasiewu dla dusz przybliża się. Siewca jest Chrystus w Kościele i przez Kościół; nasieniem słowo Boże; rolą serca nasze. Usuńmy chwasty, kamienie i różne przeszkody, a wtedy nauka ewangelii zapanuje w nas korzenie i przyniesie owoc pożądaný.

**Lekcja**, 2 list do Kor. 11, 19—33 i 12, 1—9. Autoportret św. Pawła. Co wycierpiał dla Chrystusa i Jego sprawy. Jakie umartwienia, cierpliwość i pokora! My choć zdrowsi może ani setnej części nie czynimy tego co on.

**Czytanie Pisma św.** Z księgi Rodz. rozdz. 6—11, historia Noego, potop. (Ks. M. K.: „Porządek Służby Bożej“.)

### Co słysząc w świecie katolickim?

#### Radio i katolicy.

W ostatnich latach społeczeństwa katolickie coraz bardziej interesują się radjem, posługując się nim do nadawania nabożeństw, kazań i innych audycji. W poszczególnych krajach stosunek ten przedstawia się jak następuje:

**Austria.** Z rokiem 1934 rozpoczęło radio austriackie nadawać stale w niedzielę radiową Mszę św. z kościoła Franciszkanów we Wiedniu. Pierwszą Mszę św. celebrował 7 stycznia br. Kardynał Innitzer.

cenia materji nie są niczem innem, jak ruchem. Skąd powstał pierwszy ruch? Któż popchnął cały świat w ten ruch nieustanny? Któż wyznaczył kierunek i szybkość tego ruchu? Ostatnią przyczynę ruchu wszechświatowego nazywamy Bogiem! Rozglądając się po świecie, spostrzegamy dokładną miarę, wzorowy porządek, precyzyjną harmonję, celowość. Któż zmierzy ogrom przestrzeni wszechświatowej, liczbę, wielkość i odległość gwiazd na niebie? Tak zwana droga mleczna, to miliony gwiazd, w zawrotnej oddali od nas się znajdujących, a każda z nich, to system słoneczny, to osobny świat! Wszystkie te światy mają swoje miejsce, swój czas, swój kierunek, a wszechświat, to zegar najcudniejszej konstrukcji, największej regularności, bez najmniejszego uchybienia. Wszystko ma cel wytknięty. Piękny, precyzyjny świat na firmamencie, lecz nie mniej piękny precyzyjny i celowy jest świat mały, maleńki, ledwie dostrzegalny. Każdy bowiem kwiateczek, to cud, każdy robaczek, to cud, kropelka wody, to cud, oko i ucho ludzkie, to cuda nad cudami, wszędzie cel, wszędzie rozum. Wszędzie ujawnia się przezorna myśl budowniczego tego świata. — Weźmy przykład. Jest prawem fizycznym, że wszystkie ciała rozszerzają się pod wpływem ciepła a z obniżeniem temperatury się kurczą. I woda temu podlega, lecz tylko do czterech stopni ciepła. Poniżej czterech stopni znów się roz-

zaniem pisma „Reichspost“ transmisje radiowe Mszy św. mają służyć chorym i katolikom obojętnym, by ich sprowadzić do rzeczywistego osobistego uczestniczenia w Najśw. Ofierze.

**Holandia.** Arcybiskup Jansen z Utrechtu wydał list pasterski w sprawie audycji radiowych, w którym zaleca katolikom, by popierali holenderską katolicką organizację radiową, słuchali jej audycji nadawanych z własnej stacji w Huizen, abonowali tylko katolickie pisma radiowe. Katolicka prasa holenderska donosi o wielkim rozwoju katolickiego związku radiowego słuchaczy w Holandji: liczba członków wynosi 150 000 i wzrasta dalej. Kierownictwo akcji spoczywa w rękach O. Berquier Dominikanina.

**Palestyna-Anglia.** W dniu Bożego Narodzenia założono mikrofon radiowy przy bazylice w Betlejem dla nadania głosu dzwonów. Mikrofon był połączony telefonicznie przez Jerozolimę z Kairem, stąd radiotelegraficznie z Anglią, skąd stacje angielskie i inne europejskie nadawały głos dzwonów z Betlejem.

**Brazylja.** Za zgodą Kardynała Leme z Rio de Janeiro założono w Brazylii katolickie towarzystwo radiowe „Vera Cruz“ dla budowy własnej stacji nadawczej. Wiele wybitnych osobistości złożyło znaczne ofiary na ten cel.

**Francja.** Stacje nadawcze francuskie były dotąd w rękach prywatnych, niedawno zostały wykupione przez państwo i radiostacja została upaństwowiona. Skutkiem tego laicyzacyjne i wolnomysłne władze państwowe usunęły z programu Radio-Paris dotąd co niedzielę nadawane konferencje religijne katolickie. Katolicy francuscy rozwinęli akcję za uzyskaniem wolności słowa w radiofonji.

**Belgia.** Dążenia etatystyczne są także bardzo silne w Belgji. Przeciwni uszczuplaniu praw obywatelskich radiosłuchaczy walczą związki radiosłuchaczy. Katolicka organizacja radiowa liczy obecnie ponad 20 tysięcy płacących członków, wydaje własny znakomicie uposażony tygodnik radiowo-filmowy „Soirees“ wywalczyła sobie osobne godziny, by nadawać w stacji państwowej: konferencje, komunikaty akcji katolickiej, audycje dla dzieci i młodzieży, muzyka religijna,

ciąga. To jedyny wyjątek w całej naturze, który świadczy o najmędrzej przezorności Stworzyciela świata. Ten wyjątek ma bowiem wielką dla nas doniosłość. Wskutek tego lód staje się lżejszym od wody tak, że pływa na jej powierzchni. Gdyby tego wyjątku nie było, nie mogłaby ani ryba, ani robaczek we wodzie żyć; lód byłby cięższy od wody, utonąłby i niezadługo by wszystkie wody i morza do samego dna zamarzły. — Takie przykłady celowości spotykamy na każdym kroku wśród otaczającej nas przyrody. Materializm tłumaczy wszystko ślepym przypadkiem.

Chrześcijaństwo zaś widzi w tej celowości dowód istnienia Stwórcy najmędrszego. Gdzie cel, tam rozum; gdzie rozum, tam duch. Tego ducha najmędrszego, który świat tak cudnie, tak mądrze, tak celowo zbudował, nazywamy Bogiem!...

Cisza się stała wielką pośród tłumu, taka głucha cisza, podczas gdy kaznodzieja stał z wyciągniętym ramieniem, wskazując na niebiosy. Wpatrzyły się w niego wszystkie oczy: i prostaczków i możnych tego świata, oczekując, co on im to dalej powie.

A Olbora czuł się nieswojo. Rozświeciło mu się coś w duszy, całe jego dotychczasowe życie wydało się w jednej chwili dziwnie puste i jałowe, ujrzał, że dotąd trwał w pomroce, z której go zaczynała wypro-





## W mroźne dni prus uprawianiu sportów zimowych

pamiętajmy, by natrzeć skórę Kremem Nivea lub Olejkiem Nivea. Szczególnie zaś części ciała, niepokryte odzieżą wymagają zimą specjalnej pielęgnacji. Pod wpływem wiatru i mrozu traci skóra swą elastyczność, staje się szorstką i pęka. Krem Nivea i Olejek Nivea zapobiegają temu, gdyż wnikają łatwo w głąb skóry, chronią i wzmacniają ją, tak, że staje się odporna i może lepiej podolać swym naturalnym zadaniom.

KREM NIVEA: Zł. o.40-2.60 / OLEJEK NIVEA: Zł. 1.-, 2.- i 3.50

Polski produkt firmy: PEBECO, Spółka Akcyjna w Poznaniu



koncerty itd. Radiosłuchacze katolicy flamandowie posiadają podobną organizację i tygodnik flamandzki radiowy. Zasadą tego ruchu jest wolność katolików w nadawaniu własnych audycji przez radio prowadzone za pieniądze państwowe.

### Nawrócenia w Anglii w ciągu 1933 roku.

„Catholic Directory“ na 1934 rok podaje interesujące zestawienie nawróceń na wiarę katolicką w ciągu roku 1933. Według tych danych liczba konwertytów w Anglii wyniosła 12.288. Wśród przyjętych do Kościoła znajduje się wiele wybitnych osobistości a między in.: znany Arnhold Lunn, były wikariusz anglikański od St. Agnes (Cardiff), W. H. Thomas, kapelan z „Worcester College“ w Oksfordzie, William Force Stead; Miss Bidwell, córka anglikańskiego biskupa tego samego nazwiska; wiceadmiral Robert Hornell i Thomas Whitton, który w ciągu 31 lat był duchownym anglikańskim.

### Kto poniesie odpowiedzialność za prawosławne rozwody?

Oślawiony konsystorz prawosławny w Warszawie przez dłuższy czas udzielał nielegalnie rozwody katolickim małżeństwom. W sprawę tę wkroczył prokurator, każąc opieczętować akta spraw rozwodowych konsystorza prawosławnego.

Przed paru dniami PAT rozesała do prasy komunikat, że biskupi prawosławni nie zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za udzielone rozwody katolikom. Opinia publiczna może słusznie się domagać, żeby jednak ktoś za nieszczęsne rozwody poniósł odpowiedzialność. Chcielibyśmy wiedzieć co wykazało śledztwo, co p. prokurator znalazł w tych opieczętowanych aktach spraw rozwodowych konsystorza prawosławnego. Czyżby się okazało, że były udzielane katolikom rozwody prawosławne, a sprawcy tych rozwodów są „nieznani“? Opinia katolicka z ulgą się dowiedziała, że prokurator wdał się w te sprawy i oczekuje wyników śledztwa, bo pokrzywdzonym stronom katolickim należy się sprawiedliwość.

### B. premier chiński — benedyktynem.

Mało kto wie, że w benedyktyńskim klasztorze św. Andrzeja w Bruges w Belgii jako skromny zakonnik przebywa b. premier i minister spraw zagranicznych



wadzać owe słowa, nigdy dotąd nie słyszane. Kiedy padło słowo „Bóg“, na jeden moment jakby serce w nim zaszłochoło. Zasłuchał się, niewiedzący o niczem. Natętnione Duchem Bożym słowa zakonnika szły do niego, prowadziły w krainę, o jakiej ani przypuszczał, że mogła istnieć.

— Poznajmy Boga rozumem, poznajmy Go nadto sercem. Rozumem szukamy prawdy, sercem szukamy szczęścia. Życie ludzkie, to nieustająca, niczem niepoahamowana gonitwa za szczęściem. Człowiek myśli, pracuje, walczy, — chciałby szczęście wypracować, wywalczyć; człowiek podróżuje, zwiedza cudze kraje, bo spodziewa się tam szczęścia. Jeden szuka samotności, drugi towarzystwa i wrzawy ludzkiej, obaj szczęścia szukają. Jeden się rozkoszuje w bogactwie, inny w jedzeniu, w piciu, w zabawach; jeden szuka honorów i zaszczytów, drugi spokoju i wygody; jeden widzi szczęście w nauce i sztuce, drugi w cnocie, a trzeci — w rozpuszcie. Żebrak w łachmanach, król na tronie, wszyscy ludzie, wszędzie i zawsze szukają szczęścia, idąc za pędem serca. Czy życie lubo najszczęśliwsze, najbogatsze, czy ziemia cała i posiadanie jej może zaspokoić to pragnienie serca? Nie! Zawsze się sprawdza słowo najszczęśliwszego kiedyś z ludzi, króla Salomona: „Marność nad marnościami, wszystko marność!“ Nic na ziemi nie przynosi sercu zadowolenia,

szczęścia trwałego i doskonałego — przeciwnie, doświadczenie uczy, że używanie dóbr ziemskich napełnia serce przesytem, obrzydzeniem i ostatecznie niepokojem i smutkiem. I serce tak długo szuka, tęskni i niepokoi się, że znajdzie szczęście stałe, doskonałe, wieczne — u Boga. Kto posiada świat bez Boga, nie posiada nic, kto posiada Boga, posiada wszystko!... Tedy powtarzam wam: Pan mój i wszystko!...

Ach, zaiste... To prawda! Wielka prawda! Czyż Olborę nie trapi często niepokój i smutek? Czy nie wyczuwa czasem gryzącego żalu i bólu niepojętego? Czyż z najskrytszych głębin serca nie wstaje tęsknota i idzie zawsze obok niego? Gdziekolwiek się znajduje, gdziekolwiek oczy jego spojrzą, wszędzie widzą to samo: brak istotnego celu w życiu.

Och, jakże długo trwa kazanie! To przecież ma się już ku wieczorowi. Przygasa, ciemnieje niebo, jaśniejące już nie krwawym płomieniem, lecz bladym złotem zorzy. Od tego bladego jeziora, zawieszonego na niebie, idą ponad tłumem smętne, blade światła, a raczej obłoki przezroczyste, do piór złotych, albo do bladych rumieńców podobne...

Argumenty kaznodziei stają się jako młot, kruszący skałę... (C. d. n.)





ządu chińskiego, Lu-CzangCziang. Przed wojną był on posłem chińskim w Petersburgu, później — premerem republiki chińskiej, a w r. 1919 przewodniczącym delegacji chińskiej przy rokowaniach pokojowych i traktacie wersalskim. Wkrótce potem porzucił pogaństwo i przystąpił do Kościoła katolickiego. Od r. 1927 zamieszkał w opactwie św. Andrzeja w Bruges i tam też przed trzema laty przywdział habit mnisi jako brat Piotr Ce'lestyn. Obecnie brat Piotr kończy studia teologiczne i niebawem wyświęcony zostanie na kapłana.

#### Różaniec z chleba.

Komuniści rosyjscy z „zapałem“ propagują nadal bezbożnictwo, zabraniając sprowadzania z zagranicy lub wyrabiania w Bolszewji jakichkolwiek przedmiotów kultu religijnego. Katolicy w Rosji sporządzają je sobie sami pokryjomu. N. p. różaniec robią z pestek, z grochu albo... z chleba. Księża: Deinis i Ładyga, którzy niedawno wrócili z Rosji, mają — na pamiątkę — takie właśnie różańce z chleba.

### Kronika z tygodnia

**Rozbudowa amerykańskich sił lotniczych.** Min. Wojny Stanów Zjednoczonych ogłosił nowy 5 letni plan powiększenia amerykańskich sił lotniczych o 1000 samolotów. Obecnie Stany Zjednoczone posiadają 1800 samolotów. Koszta poszczególnego samolotu wyniosą przeciętnie 40 tys. dolarów.

**W wezbranej rzece utonęło 10.000 osób.** Rzeka Hoangho w Chinach wylała i wyrządziła ogromne szkody. Około 10 tysięcy osób zginęło w nurtach wezbranej rzeki lub zamarzło. Woda w rzece nadal się podnosi i należy liczyć z większymi jeszcze rozmiarami katastrofy.

### Liturgiczny kalendarzyk tygodniowy.

Poniedziałek, 5 lutego: św. Agaty p. m. Czerw. Intr. 578. Gl. Pf. 58.  
Wtorek, 6 lutego: św. Tytusa bp. Biał. Intr. 554. Gl. 2. or. Do-  
rota 583, 3. or. 61. Pf. 58.  
Środa, 7 lutego: św. Romualda op. Biał. Intr. 574. Gl. Pf. 58.  
Czwartek, 8 lutego: św. Jan z Maty. Biał. Intr. 567. Gl. Pf. 58.  
Piątek, 9 lutego: św. Cyryl Aleksandryjski bp. dr. Biał. Intr.  
563. Gl. Cr. 2. or. Apolonja 578. Pf. 58.  
Sobota, 10 lutego: św. Scholastyki p. Biał. Intr. 586. Gl. Pf. 58.  
Niedziela, 11 lutego: Pięćdziesiątnica. Fiol. Intr. 564. 2. or. 461.  
Cr. Pf. 58. Ost. ew. 463. Z. G.

**Uchwalenie nowej konstytucji.** Na piątkowym posiedzeniu Sejmu w czasie obrad nad teżami nowej konstytucji wicemarszałek Car oświadczył, że nic nie stoi na przeszkodzie, by tezy konstytucyjne uznać za projekt nowej konstytucji. Poseł Stroński z Klubu Narod. zaznacza, że postawiony wniosek jest niezgodny z konstytucją i regulaminem. Art. 125 konstytucji bowiem mówi, że wniosek o zmianę konstytucji winien być podpisany przez  $\frac{1}{4}$  ustawowej liczby posłów, a zapowiedziany przynajmniej na 15 dni przedtem. Po uchwaleniu wniosku o zmianie porządku dziennego przystąpiono do głosowania nad ustawą konstytucyjną. Marsz. Świtalski pyta: kto jest za ustawą zechce wstać, posłowie B. B. W. R. wstają. Marszałek oświadcza: stwierdzam niewątpliwe dwie trzecie głosów wymaganych przez artykuł 125 konstytucji. Dalej pyta marszałek: kto jest za ustawą w 3-ciem czytaniu zechce wstać. Stwierdzam tą samą większość. Stwierdzam, że ustawa konstytucyjna została przez Sejm w 2-giem i 3-ciem czytaniu uchwalona. Posłowie opozycyjni nie byli obecni w czasie posiedzenia i głosowania. Na tem posiedzenie zamknięto. Ustawa musi jeszcze być uchwalona przez Senat, zanim zostanie prawomocną.

**Pakt pokojowy między Polską a Niemcami.** Poseł polski w Berlinie i minister spraw zagranicznych Rzeszy podpisali 26 stycznia układ, mocą którego rząd polski i niemiecki zamierzają wszelkie sprawy sporne załatwiać na drodze bezpośrednich rokowań. Rządy te uważają, że utrzymanie i utrwalenie stałego pokoju pomiędzy temi państwami stanowi istotny warunek dla pokoju Europy. Przy regulowaniu spornych spraw państwa te w żadnym wypadku nie będą uciekały się do stosowania przemocy. Stosunki pomiędzy temi państwami mają się rozwijać na zasadzie pokojowej w ciągu najbliższych 10-ciu lat z wyk'uczeniem wojny. Niniejsza umowa ma być w najbliższym czasie podpisana przez parlamenty obu państw. Umowa ta wywarła wielkie wrażenie w całej Europie. We Francji jednak przyjęto układ z pewnem zdziwieniem, uważając go za manewr ze strony Niemiec, które, nie wyrzekając się bynajmniej Gdańska, Śląska i Pomorza, chcą przez podpisanie układu wyrzucić nacisk na Francję, by ją zmusić do podpisania również odrębnego układu.

**Umowa lotnicza polsko-niemiecka** została w dniu 21 stycznia zawarta. Na mocy tejże umowy uruchomiona zostanie linia lotnicza Warszawa-Poznań-Berlin z jednej strony przez Polskie Linje Lotnicze „Lot“, z drugiej strony przez „Lufthansę“.

**Wyroki sądu doraźnego w Król. Hucie.** W sprawie morderstwa na śp. Grycu Władysławie sąd okręgowy w Król. Hucie wydał wyrok skazujący oskarżonego Kapicę na karę śmierci, zaś oskarżonych Ittnera i Tronda na dożywotne więzienie. Dwaj ostatni po ogłoszeniu wyroku z ulgą odetchnęli, ciesząc się, że uniknęli śmierci. Zasadzony na śmierć Kanica przez całą noc nie spał, oczekując odpowiedzi P. Prezydenta. Na wniosek obrony sąd podał Kapicę do łaski P. Prezydenta. Matka zasadzonego przez cały dzień sobotni oczekiwała w gmachu sądu odpowiedzi P. Prezydenta, która nadeszła o godz. 16 40. Pan Prezydent skorzystał z prawa łaski i karę śmierci zamienił zasadzonemu na dożywotne więzienie.

**Połączenie Chorzowa, Nowych Hajduk i Król. Huty w miasto Chorzów.** Śląska Rada Wojewódzka w dniu 29 stycznia uchwaliła projekt ustawy w sprawie włączenia gminy Chorzów i Nowych Hajduk do Król. Huty, oraz zmiany nazwy Król. Huty na Chorzów. W razie przyłączenia nowych gmin powierzchnia nowego miasta zajmować będzie obszar 2290 hektarów ze 104 tysiącami mieszkańców.



## Ważne dla naszych Czytelników!

Doskonałą okazją kupna dla klasztorów, szpitali, ochronek, hoteli, zakładów fryzjerskich, oraz gospodarstw domowych są „Białe Tygodnie” kupców katolickich. W bieżącym sezonie urządzają takie tygodnie następujące firmy katolickie:

W Katowicach:

„Bobrek” — Dom Towarowy, ul. Poprzeczna 10.

„Merkur” — Dom Bławatów, ul. 3 Maja 15.

Wojciechowski i Ska, ul. św. Jana 10.

Palusiński, ul. Kościuszki 5.

W Królewskiej Hucie:

Dom Konfekcyjny, ul. Wolności 25.

Stanisław Pribe, ul. Wolności 1 i 11.

W Rybniku:

Dom Towarowy Cz. Beyga, ul. Sobieskiego 14.

W Świętochłowicach:

Bracia Drost, ul. Wolności 3.

W Siemianowicach:

Dom Towarowy Kołodziej, ul. Wandy 16.

Wszystkie wyżej wymienione firmy dołożyły wszelkich starań, by zapewnić kupującej publiczności największy wybór, w zrozumieniu ciężkiego położenia gospodarczego ustaliły ceny najniższe. Kto zatem chce korzystnie zakupić niechaj śpieszy do wyżej wymienionych firm. Bliższe szczegóły znajdują Szan. Czytelnicy w ogłoszeniach.

Popierajmy kupiectwo chrześcijańskie!

Przy zakupach prosimy powołać się na „Gościa Niedzielnego”.

## Życia naszych parafii

**Bielsko.** Ruch ludności. W ubiegłym roku 1933 urodziło się: a) w mieście Bielsku: chłopców 80, dziewcząt 106; razem 186; b) w wioskach, należących do parafii: chłopców 33, dziewcząt 32, razem 65. Ogólna liczba urodzin 251. Zmarło osób: a) w mieście: mężczyzn 114, kobiet 210; b) w wioskach: mężczyzn 39, kobiet 30, razem 69. Ogólna liczba zgonów 279. Umarło 28 osób więcej aniżeli się narodziło. Tłumaczy się to tem, że w Bielsku znajduje się szpital, do którego zwożą chorych i z okolicy. Ślubów udzielono 142, chorych zaopatrzono 496, Komunii św. rozdzielono 98.000. Parafia liczy 18.000 dusz. Akcja dobroczynności przy Urzędzie Parafii w Bielsku przedstawia się w roku 1933 następująco: Na Święta Wielkanocne wydano 650 paczek żywnościowych za 1950 zł, na Święta Bożego Narodzenia wydano 750 paczek za 2250 zł. Mniejsze zapomogi wydane w kancelarii parafii, wynoszą 780 zł. Kilka biednych rodzin otrzymało zapomogę w wysokości 156 zł. Wsparcia udzielono organizacjom na rekolekcje i wjazdy 550 zł. Razem wydano na cele dobroczynne 5686 zł. Misja Wewnętrzna w Bielsku: W celu przygotowania na Święta Bożego Narodzenia wygłosił ks. prob. Kasperlik w kościele parafialnym trzy nauki w języku polskim i trzy nauki w języku niemieckim. Po tych naukach przystąpiło do Komunii św. około 2000 osób.

**Góleszów (Śląsk Cieszyński).** W niedzielę, dnia 4-go lutego br. odbędzie się poświęcenie sztandaru Bractwa Różańcowego z następ. programem: 1. O godz. 10 pochód z nowym sztandarem z Donocikówki do kościoła. 2. Poświęcenie sztandaru. 3. Kazanie okolicznościowe. 4. Msza św., następnie wbijanie gwoździ do tarczy pamiątkowej w sali Czytelnia, Bractwa Różańcowe i pokrewne Stowarzyszenia proszą się o udział ze sztandarami. (Zabawa karnawałowa.) Związki i Stowarzyszenia katolickie urządzają w niedzielę, dnia 4 lutego b. r. w sali Czytelnia Katolickiej wielką zabawę karnawałową. Początek o godzinie 17.30. O liczny udział proszą Komitet.

**Wystawy przeciwalkoholowe w roku 1933** Staraniem Katol. Zw. Abstynentów — Okręgu Śl. i Ligi Przeciwalkoholowej odbyło się w roku 1933 na terenie diecezji katowickiej 20 wystaw, które objęły parafie: Janów Murcki, Krasowy, Brzezinka, Dziecinkowice, Wielki Chelm, Bieruń Nowy, Boiszowy, Bieruń Stary, Łęziny, Imielin, Kobiór, Pszczyna, Miedźna, Brzeźce, Wisła Mała, Wisła Wielka, Łąka, Goczałkowice, Dziedzice. Ogółem odbyło się dotychczas w diecezji 79 wystaw przeciwalkoholowych, które zwiedziło około 125 tysięcy ludzi.

Wystawy w roku 1933 trwały 99 dni. Zwiedziło je osób dorosłych 5295, młodzieży 9 907, razem 15 202 osoby.

Prawie dwie trzecie tej liczby zwiedziło wystawy bezpłatnie, gdyż organizatorom nie tyle chodziło o zysk materialny, ile o zysk moralny — o propagandę przeciwalkoholową wśród najszerszych sfer społeczeństwa. Dlatego też wstępne zebrano zaledwie 784 zł, czyli przeciętnie niecałe 40 zł z każdej wystawy, czem w wielu wypadkach nawet nie pokryto kosztów urządzenia wystawy.

Cale szczęście, że w wielu parafiach Zarządy kopalń i fabryk i Zarządy gminne bezinteresownie przewoziły wystawy do następnej miejscowości, a nadto księża proboszczowie okazali organizatorom cenną pomoc; za to wszystko serdeczne „Bóg zapłać!” Druków propagandowych sprzedano podczas wystaw za 231 zł. Z wiosną rozpocznie się nowa seria wystaw.

**Katowice-Załęże.** W dniach od 5—9 stycznia br. odbyły się rekolekcje zamknięte w Brzezinach Śl. dla druchen. Chwile te kuracyjne tak dla duszy jak i dla ciała zostaną nam długo w pamięci. a to dzięki naszemu ks. prałatowi J. Kubisowi, który raczył swoją hojną ręką wysłać bezpłatnie 9 druchen, za co Mu wdzięczne rekolektantki dziękują staropolskim „Bóg zapłać”.

**Świętochłowice-Zgoda.** Dnia 17 stycznia 1934 r. odbyło się walne zebranie chóru kościelnego pod wezw. św. Cecylii przy parafii św. Józefa przy udziale 64 członków. Zebranie zgalił prezes chóru kościelnego ks. prof. Gawor, witając obecnych. Na wstępie wspomnieli ks. prezes o działalności chóru kościelnego w zeszłym roku, poczem nastąpiło wprowadzenie 9 nowych członków, odczytanie protokołu ostatniego walnego zebrania. Po odczycie protokołu nastąpił referat p. Hatki o Szopenie, sprawozd. z działalności chóru kościelnego za r. 1933. Ze sprawozdania wynika, że chór kościelny zrobił dobre postępy; liczba członków doszła do 96, zebrani odbyli się 9; lekcji śpiewu odbyło się 67; dochód wynosił 367,83 zł, rozchód 323,25 zł; obchodzono imieniny ks. proboszcza, jakoteż święto Chrystusa Króla. Uroczystość ku czci św. Cecylii, patronki muzyki, obchodzono bardzo uroczysto z Mszą św. na intencję chóru i z wieczornicą. Lekcje śpiewu odbywały się w każdy poniedziałek i środę od godz. 19.30 w salce p. Edelmanowej w Hajdukach przy kolei. Po odczytaniu sprawozdania udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Ks. proboszcz dziękował wszystkim członkom zarządu za wykonaną pracę i życzył nowemu zarządowi dalszej owocnej pracy ku większej chwale Bożej w nowym roku. Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: Prezes p. Ociepa, wiceprezes Zyska, sekretarz Urbańczyk, wicesekretarka Gwoździanka, skarbnik Siwy, gospodarz Gürtler, lawnicy: pp. Parchatka Józef, Markiefczyna Bronisława, Joskówna Helena, Hatko Paweł. Komisja rewizyjna: pp. Solik, Paleta, Polomski. Ks. prof. Gawor, dawniejszy prezes chóru kościelnego został patronem. Na tem zakończono o godz. 22.30 zebranie hasłem Cześć pieśni.

**„Czarna kawa” na rzecz biednych dzieci, przystępujących do 1. Komunii św. Katowice.** Komitet Pań przy parafii Najśw. Marii Panny (Stow. Pań Miłosiedzia św. Wincentego a Paulo) urządza „czarną kawę” w śróde, dnia 7-go lutego br. na sali Domu Związkowego przy kościele N. Marii Panny. Zabawa urozmaicona będzie tańcami i różnemi niespodziankami. Bufet we własnym zarządzie. Początek o godz. 19 (7). Wstęp od osoby 1,99 zł, od rodziny 4,99 zł. Goście mile widziani. Czysty zysk przeznaczony na ubranie biednych dzieci, przystępujących do 1. Komunii św. z powyższej parafii. Ze względu na cel uprasza Komitet o najliczniejszy udział. Zaproszenia są jeszcze do nabycia u pani Jackowskiej przy ul. Marsz. Piłsudskiego 43 i u p. Mętlewskiej przy ul. Marjackiej 18a.

**Lubliniec.** Kongregacja Marjańska w Lublińcu obchodziła bardzo uroczysto święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Marii. Uroczystość poprzedzały rekolekcje, na które prawie ze wszystkie kongregantki uczęszczały. O godz. 10 zebrały się kongregantki w sali związkowej, skąd wyruszone w procesję z duchowieństwem na czele do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo. Przed przyjęciem nowych dziewcząt do grona dzieci Marii, wygłosił prezes, ks. proboszcz Dwucet bardzo wzruszające kazanie okolicznościowe. Przyjęto 30 dziewcząt do grona dzieci Marii, na aspirantki 21. Podczas uroczystej Mszy św., którą odprawiono z asystą, śpiewały kongregantki pieśni do Najśw. Marii Panny, które wyćwiczył tutejszy organista p. Nowak. W dniu tym przystąpiły nieomal wszystkie kongregantki do Stołu Pańskiego. Popołudniu były uroczyste nieszpory do Najśw. Marii Panny, a wieczorem odegrano na sali „Strzelnicy” przedstawienie teatralne. Odegrano dwie sztuki: „Święty Herman”, dramat religijny w 4 aktach, oraz jednaktową humoreskę p. t. „Strach chłopski”. Wszystkie aktorki wywizały się znakomicie ze swych ról. Uroczystość ta pozostanie długo w pamięci dzieci Marii.

**Świętochłowice.** W dniu 24 stycznia b. r. opuścił naszą parafię ks. wik. Brejza, który w czasie pobytu w ciągu 4½ roku zaskarbił sobie wielką miłość i uszanowanie wśród parafian. Będąc dyrektorem „Stow. Dziec. Jezusowego” założył przed 3-nią laty „Krucjatę Eucharystyczną” i w najkrótszym czasie



poświęcił sztandar tejże. Lecz nie tylko wdzięczne są dzieci, ale też i młodzież w SMP i Kongregacja nie zapomna jego duchowego kierownictwa, zasyłając serdeczne podziękowania. Również matki chrześcijańskie dziękują mu za trudy i prace poniesione około ich dziatek, życząc błogosławieństwa Bożego na nowej placówce.

**Wystawa Misyjna w Mysłowicach.** Za staraniem naszego ks. prałata odbyła się w Mysłowicach wystawa misyjna, która trwała od 6. I. do 11. I. 1934 roku. W święto „Trzech Króli” poświęcił ks. prałat wystawę misyjną, przy którym to poświęceniu przemówił kilka słów do publiczności, zaznaczając cel wystawy i zachęcając do ofiar i prac dla misjonarzy. Spis rzeczy które zostały ofiarowane na wystawę misyjną: Przewieleśny ks. prałat ofiarował: 1 kielich, 1 ornat czarny, 1 stulę czarną, Towarzystwo Matek Chrześcijańskich ofiarowało: 1 ornat zielony, 2 białe rewerendy. III Zakon św. Franciszka ofiarował: 1 kadzidło, 2 ubrania białe dla misjonarzy. SMP żeńskie ofiarowało: 1 burse, 2 stule, 1 ciborium. SS Boromeuszki Zakł. św. Józefa ofiarowały: 3 palki, 1 torebkę na olej św. Sodalicia Marjańska Panien ofiarowała: 6 humerałów, 2 obrusy, 1 komże, 2 ręczniki, 10 małych lavabo, 12 dużych lavabo, 3 alby, 3 korporały, 6 korporałów małych, 1 burse, 3 palki, 3 cingula, 2 komże dla chłopców. Matka Przew. ks. Prałata ofiarowała: 1 ubranie i bieliznę dla misjonarzy. Bieliznę dla dzieci, różańce, medaliki, krzyżyki, korale, obrazki, staniol i znaczki ofiarowała publiczność, która bardzo licznie zwiedzała tę wystawę misyjną. Zwiedziło wystawę około 1600 ludzi. Przewiel. ks. Prałatowi za troskliwe staranie około wystawy i za „y” którymi naszą wystawę wzbogacił Siostrze Boromeuszki Otolinie za bezinteresowne pomaganie nam we wszystkich sprawach oraz wszystkim tym, którzy zwiedzili wystawę serdeczne „Bóg zapłać!”

Kongregacja Marjańska.

## Nadesłane

**Król. Huta.** Z okazji Tygodnia Propagandy Trzeźwości Katolickie Towarzystwo Abstynentów urządzi 2 lutego o godz. 14-tej na sali Sierocińca przy ul. św. Piotra akademię. Wykład wygłosi p. prof. Lubos. W programie są poza tem korowód, deklamacje i zabawa taneczna z różnymi niespodziankami.

**Raszczyce.** Po zgonie naszego Wiel. ks. proboszcza Kandydory został zamianowany za duszpasterza naszej parafii ks. proboszcz Robert Sznawa. Już po krótkim swem urzędowaniu starał się ks. proboszcz o upiększenie naszego skromnego kościołka przez wybudowanie ślicznego głównego ołtarza i wymalowanie naszego kościołka, za co mu parafianie składają serdeczne podziękowanie.

**Katowice.** Stowarzyszenie Mężów Katolickich przy kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach urządzi w piątek, dnia 2 lutego br. (w święto Matki Boskiej Gromnicznej) o godzinie 16-tej w Domu Związkowym z okazji *Święta papieskiego uroczyste zebranie*. Oprócz komunikatów Zarządu i zwykłego programu, wygłosi Przewiel. Ks. Prob. i Kanonik Mathea wykład z przeżyciami na temat: „Obrazy z Włoch”.



## Ofiary

**Zestawienie składek Pap. Dzieła Rozkrzewienia Wiary za czas od 1 listopada do 31 grudnia 1933:** Parafie Bojszowy 27,20 zł, Bronów 100,00 zł, Cwiklice 31,00 zł, Goczałkowice 376,60 zł, Goleń 100,00 zł, Górki Wielkie 93,00 zł, Halemba 42,00 zł, Istebna 7,00 zł, Jasienica 3,00 zł, Jaworze 8,00 zł, Jedłownik 26,00 zł, Jejkowice 21,00 zł, Katowice-Dąb 62,30 zł, Knurów 10,90 zł, Kościół 46,20 zł, Kończyce Małe 9,00 zł, Lubecko 85,10 zł, Łagiewniki 677,64 zł, Łaziska Średnie 47,80 zł, Międzyrzecze 6,00 zł, Michałkowice 252,60 zł, Niedobczyce 200,00 zł, Nowa Wieś 179,41 zł, Ogrodzona 4,00 zł, Pogwizdów 7,00 zł, Raszczyce 12,50 zł, Rogów 169,80 zł, Rybnik 175,00 zł, Sębianowice 162,50 zł, Świerklany Dolne 48,50 zł, Syrynia 50,50 zł, Zebrzydowice 50,80 zł, p. Stanisław Wallis, W. Hajduki 22,00 zł, ks. Jan Krucina u SS. Elżbietanek, Cieszyn 130,00 zł, Sekcja Misyjna Sodalicii Pań, Katowice 274,40 zł, Polska Szkoła SS. Boromeuszek, Cieszyn 32,50 zł. „Gość Niedzielny” od różnych ofiarodawców 15,10 zł. Razem 3.367,57 zł.

## Humor Krsepi.

**W restauracji.** „Panie starszy, — po co mi ten mokry talerz?” — „Panie, — to pańska zupa...!”

„Sznycel jest tak mały, panie gospodarzu, że go ledwie widać na talerzu.” — „Temu zaraz zaradzimy,” — brzmi odpowiedź gospodarza, — „panie starszy, mały talerz dla pana!”

**Nieporządek.** „A więc, panie doktorze, co brakuje memu mężowi?” — „Jego żołądek nie jest w porządku.” — „Zawsze ta sama bolączka! Niema drugiego człowieka na świecie, który by był tak niedbały. Pan miałby tylko zobaczyć jego biurko...”

## Dla Radiosłuchaczy!

**Stale audycje:** 7.00—8.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne wstają zorze”, gimnastyka, muzyka, dziennik poranny, gospodarstwo domowe. 11.35 Program. 11.40 Przegląd prasy pol. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 Muzyka. 12.55 Dziennik południowy. 15.20 Wiadomości gospodarcze. 15.55, 16.55 Koncerty. 18.00 Odczyt. 19.00 Program na dzień następny. 19.10 Odczyt. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 Myśli wybrane. 20.02 Koncert.

**Niedziela, dnia 4 lutego:** 9.00 Sygnał czasu, pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, gimnastyka, muzyka, dziennik poranny, gospodarstwo domowe. 10.00 Muzyka religijna z płyt. 10.30 Nabożeństwo z Katedry św. Jana w Warszawie. Chór Gregorjański pod kier. ks. Nowackiego. 11.57 Komunikaty. 12.15 20. poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Niezwadna droga”. 14.20 Muzyka. 15.00 Feljton z cyklu: „Co słyhać na Śląsku?”. 15.20 Wesola audycja dla dzieci. 16.30 Muzyka. 16.45 „Łowy” — fragment z IV-tej księgi „Pana Tadeusza” — Mickiewicza. 17.15 Polska muzyka ludowa. 18.00 Słuchowisko „Oszukany oszust”. 19.30 Radiotechnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie?”. 20.00 „Myśli wybrane”. 21.00 Feljton p.t. „Nowy Rok w Chinach”.

**Sobota, dnia 10 lutego:** 16.00 Audycja dla chorych w oparowaniu ks. Rękasa. 19.20 Przemówienie szefa kierownictwa Maryn. Woj. p. kontradmirała J. Świrskiego. 20.10 Koncert Chopinowski.

**Dla wszystkich radiosłuchaczy!** Z okazji „Tygodnia Propagandy Trzeźwości” transmitowane będzie w piątek, dnia 2-go lutego br. o godz. 10, w święto Matki Boskiej Gromnicznej, nabożeństwo z Wielkich Piekarów podczas którego wygłosi kazanie ks. prof. Dr. Wilczewski z Katowic.

Księgarnia i Drukarnia Katolicka, Spółka Akcyjna, Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 58

## Spokój i pogodę ducha daje modlitwa

z nowej diecezjalnej książki do nabożeństwa pod tytułem:

## Skarbiec Modlitw i Pieśni

cena: od zł 3,90 do zł 12,—

Żądać we wszystkich księgarniach i u p. p. kolporterów Gościa N.



Niebywałą sposobność do większych zakupów przy minimalnych wydatkach dają

# Bobrek Białe Sygodnie

Nadzwyczaj korzystne zakupy we wszystkich naszych oddz. wywołują, jak każdego roku, **sensację na Górn. śl.** Wierni naszym zasadom, prowadzimy towary tylko wyborowej jakości po niebywale tanich cenach.

Prosimy zwrócić uwagę na nasze okna wystawowe, a twierdzenie nasze okaże się niezawodne.

**Soczątek 1-go lutego b. r. Przed sprzedaż 31-go stycznia b. r.**

<b>Płótna i pościelowe</b>	
Płótno, mocny gatunek 70 i 80 cm szerok. m 75, 65,	45 gr
Płótno, w dobrym gruboprzednym gat., 80 cm szerok. m 1,00, 90, 80,	70 gr
Płótno, w dobrym gruboprzednym gat., 90 cm szerok. m 1,10, 1,00, 90,	80 gr
Płótno na obłóczke 80 cm szerokie m 1,15	85 gr
Płótno na obłóczke 130 cm szerokie m 1,75	1 15
Prześcieradłowe, średnioprzedne, 140 cm szerokie m 1,40	1 25
Prześcieradłowe, w dobrym średnio- przednym gat. 160 cm szer. m 1,90	1 80

<b>Materiały na bieliznę</b>	
Koszulowe, gruboprzedny gat. 80 cm szer. m 95	80 gr
Ia Madapolam na bieliznę damska, 80 cm szer. m 1,10, 95	80 gr
Madapolam, kolorowy, w dobr. gat. 80 cm szer. m 90	75 gr
Popelina jedw. na bieliznę damska m 1,75	1 35

<b>Bielizna pościelowa i obrusowa</b>	
Poszwy, w niebies. i czerw. kratki, dobr. jak., 80 cm szer. m 1,00, 75	60 gr
Poszwy, w niebiesk. i czerw. kratki, dobr. jak., 130 cm szer. m 1,95, 1,40,	1 25
Damast na pościel 80 cm szer. m	1 85
Damast na pościel 130 cm szer. m	3 25
Damast na obrusy, białe i kol. kraty, 140 cm szer. m	2 25
Materiały na obrusy, kolorowe 140 cm szer. m 2,95, 2,50,	2 25
Serwetki, białe sztuka 1,00, 80,	50 gr

<b>Ręcznikowe</b>	
Reczniki bawełniane, w mocn. gat. m 1,00, 70, 50,	25 gr
Reczniki lniane, w doskonałym gat. m 1,30, 1,20,	1 -
Reczniki, pierwsz. gat. białe z kol. szlakiem m	85 gr
Maglowniki w pierwsz. gatunku z szlakiem m 1,40, 1,15,	85 gr
Ściereczki do szklanek, bawełniane sztuka 50,	40 gr
Surówka, pierwsz. gat. 70 cm szer. m 65,	45 gr
1 partia katanów na suknie, w trwałych kolorach, m 1,00, 90,	87 gr
Kapy na łóżka, deseń wafłowy sztuka	2 75

<b>Roboty ręczne</b>	
z pierwszorzedn. płótna i modn. rys.	
Serwetki na tablety, wyrysowane sztuka 40, 25,	20 gr
Koronki kuchenne, wyrysowane 1 metr	25 gr
1 para serwetek na nocne stoliki, wyrysowane para	80 gr
Poduszki podwójne, wyrysowane sztuka 1,10,	55 gr
Ochroniacze ścienne kuchenne, wyrysowane sztuka	1 30

Reczniki dla ozdoby kuchennej, wyrysowane sztuka	1 50
Garnitury na umywalnie wyrysowane	2 -
Garnitury kuchenne, wyrysowane z 6 części 5,50,	3 95
Obrusy 135×160, wyrysowane sztuka 4,30,	3 50
Obrusy 80×80, wyrysowane sztuka	1 20

<b>Roboty ręczne gotowe</b>	
z koronka i reczna mierzka bogato przybrane.	
Serwetki 15 cm okragle szt.	35 gr
Serwetki na nocne stoliki 35×35 szt. 1,10, 75,	45 gr
Serwetki na tablety w różn. wielk. szt. 1,90, 1,30,	95 gr
Serwetki owalne, 35×35 szt. 2,30,	1 30
Serwetki 60×60 szt. 2,90,	2 70
Serwetki 75×75 sztuka	2 95
Laufrzy na stoły. 35×120 szt. 4,50, 4,00,	2 95
Serwetki z klockową koronką w różn. wielk. szt. od	50 gr

Ponadto polecamy w wielk. wyborze  
**wszelkie artykuły meskie**  
po naitańszych cenach.

<b>Towary krótkie i koronki</b>	
Koronki klockowe, waskie m 14, 12, 10, 7, 5,	3 gr
Garnitury klockowe do 7 cm szer. m 45, 32, 27, 25, 20,	17 gr
Garnitury klockowe, do 15 cm szer. m 80, 75, 55,	50 gr
Koronki klockowe do obrusów 15 cm szer. m 55, 40,	35 gr
Motywy klockowe i z haftu do poduszek szt. 1,20, 40, 25, 20,	15 gr
Motywy do bielizny, białe i kolor. sztuka 30, 25,	15 gr
Hafty waskie, w pięknych desenjach m 35, 30, 27,	25 gr
Garnitury z haftu, do 7 cm szer. m 65, 55, 50,	42 gr
Garn. z haftu, do 11 cm szer. w piekn. desenjach m 1,10, 95, 85, 78, 65,	60 gr
Hafty, koronki i wstawki do 14 cm dla bielizny pościel. m 1,95, 1,50,	1 25
Ramiaczka z haftu i mierzka m 40, 27, 25,	16 gr
Koronki walanse, białe i ecrü metr poczynawszy od	15 gr
Koronki do bielizny, białe i ecrü, do endlow., do 15 cm szer. m 1,15, 1,00,	90 gr
Karoczeki do koszul, białe i kolor. szt. 1,60, 1,50, 1,25,	95 gr
Oprócz tego polecamy w wielk. wyb. najmodn. przybrania do sukien, jak: klamry, agrafy, guziki, klipsy, kołnierze, oraz wszelk. niezbędne artykuły.	

<b>Białe fartuchy.</b>	
Fartuszki dla pokojówek, z motywem w dobrym gat. szt. 1,75, 1,25,	95 gr

Fart. dla pokojówek, pierwsz. jak. w dobr. wyk. szt. 3,50, 2,50, 2,40,	1 95
Płaszczki zawodowe, damskie i mesk. białe, z dobr. płótna, szt. 8,50, 6,95,	4 95
Przepaski do włosów dla pokojówek, najlepsz. wyk. z haftów i kor. szt.	90 gr
Fartuszki damskie, w pięknych des. i dobr. wyk. w wielk. wyb. szt. od	1 75
Fartuszki gumowe, pierwsz. jakości, w różn. kolorach szt.	1 50

<b>Bielizna pościelowa</b>	
1 kompl. z jedw. wstaw. lub haftow. i 1 poszwa i 2 posz. garnit. 9,95,	8 95
Garn. pościelowe w spec. dobr. gat. z mot. Toledo garnit. 15,50, 15,00,	14 50
Prześcieradła, białe, obrebione sztuka 4,75, 3,50,	2 95

<b>Bielizna frotowa</b>	
Reczniki frotowe, białe z kol. brzeg. „Indanthren“ sztuka 70,	50 gr
Reczniki frotowe, pierwsz. jakości sztuka 2,95, 2,65, 2,25, 1,95, 1,75,	1 25
Prześcieradła kąpielowe dziecięce sztuka 3,95, 2,00,	1 75
Frotowe prześcieradła kąpielowe w prima gatunku, szt. 9,95, 6,75,	5 85

<b>Chustki do nosa</b>	
Chusteczki dziecięce sztuka 20, 15,	8 gr
Chusteczki damskie, pierwsz. batyst. z kol. brzeg. mer. szt. 60, 50, 40, 30,	25 gr
Chusteczki damskie, prima gat. kol. lub z kolor. szklak., szt. 60, 55, 50,	45 gr
Chusteczki meskie, pierwsz. jakości, mierzka sztuka 85, 70, 55,	45 gr

<b>Bielizna damska</b>	
Koszula damska dzienna, z dobr. płótna, z kol. przybraniem szt.	80 gr
Koszula damska, kol. w różn. kolor. waskiem ramiaczkami i mot. szt.	1 15
Koszula damska, kolorowa z motyw. Toledo szt.	1 30
Koszule damskie, pierwsz. gat. bog. przybr. szt. 3,15, 2,95, 2,85, 2,45, 1,95,	1 85
Koszule damskie, pierwsz. gat. w pięknych kol. z motyw. Toledo szt. 3,90, 3,65, 3,25,	2 35
Koszule damskie, w specj. wielk. najlepsze pł. białe i kol. szt. 3,60,	3 25
Koszule damskie, z szer. ramiaczk., białe z kol. motywem szt. 2,60,	1 95
Koszule damskie nocne, kol. przybr. i pięknie wyk. szt. 3,50, 3,25, 2,95,	2 50
Koszule damskie nocne, pierwsz. gat. kolor. z aplikacją szt. 5,50, 4,50,	3 75
Halki damskie z dobrego batystu białe i kolorowe szt. 2,95,	1 95

<b>Trykoty damskie</b>	
Koszula damska trykotowa, pierwsz. gat. szt. 3,25, 2,25, 1,95,	1 65
Kombinacje trykotowe, u dołu zap. sztuka 2,95,	2 25
Damskie majteczki, w dobrym gat. para 2,05, 1,95, 1,85,	1 50
Reformy damskie maceo, w dobrym gatunku para	1 35

**DOM TOWAROWY**

KATOWICE, ULICA POPRZECZNA NR. 10

Jedyny chrześcij. Dom Towarowy w Katowicach.

**„BOBREK“**



Tylko raz w roku

# Białe Tygodnie

Przynosimy w tym roku ogromne ilości wszelkiego rodzaju płócien, stołowych, pościeli, inletów i bielizny damskiej dobrej jakości po cenach zadziwiająco tanich.

Na dowód kilka przykładów:

Płótno białe koszul. . . . .	od 0 45
Madopolan . . . . .	od 0 75
Ręczniki kuchenne . . . . .	m od 0 20
„ frotte . . . . .	m od 0 40
„ żaków . . . . .	od 0 95
Powłoczenie garnitur . . . . .	od 8 25
Adamaszek obrusowy . . . . .	od 1 50
Koszula damska . . . . .	od 0 80
Koronki . . . . .	10 m za 0 30
Nici maszynowe . . . . .	od 0 18

Najlepsza okazja do taniego zakupu wypraw ślubnych i bielizny domowej. Nasze okna wystawowe powiedzą resztę.

**DOM TOWAROWY T. KOŁODZIEJ**

Ślemianowice śl. ulica Wandy 16. Telefon nr. 1030.

**Teraz się rozpoczyna!**

Co?? gdzie?? Pani jeszcze nie wie?  
Rozpoczęły się Wielkie

# Białe Tygodnie

po cenach bezkonkurencyjnych jak:

Płótno na koszule . . . . .	mtr —,44 zł
Ia Linon 80 cm szer. mtr —,98 —,95, —,80 „	
Ia Ręczniki najlep. jak. m —,85, —,60, —,24 „	
Ręczniki czysto lniane m 1,40, 1,25, 1,15 „	
Ia Prześcieradła 140 cm szerokie	
mtr 1,75, 1,40, 1,25 „	
Surówka . . . . .	mtr —,75 —,60 —,45 „
Etamin na firany mtr —,65, —,50, —,38 „	
Adamaszek na obrusy, biały, 140 cm szer.	
mtr 2,60, 2,40, 2,15 „	
Ia Batysty białe i kolorowe	
mtr 1,60, 1,15, —,75 „	
Ia Linon na powłoki	
130 cm szer. mtr 1,75, 80 cm szer. 1,10 „	
Ia Ściereczki . . . . .	sztuka —,50 „
Serwetki . . . . .	„ —,50 „

**Paweł Palusiński, Katowice**

uł. Kościuszki 5, naprzeciw firmy Ha-Ge-Ka.

## Kupujcie tylko

w firmach chrześcijańskich  
ogłaszających się w „Gościu Niedzielnym“

KATOWICE

**„OBUWIE STABIL“**

jest najlepsze i najtańsze  
wł. Józef Palusiński, Katowice  
ulica Poprzeczna 6

**Obraz! To praktyczny**

**Prezent Ślubny**

Wielki Wybór—Ceny najtańsze

**Kazimierz Schaefer**

Wielkie Piekary, telefon nr. 12  
Katowice, Poprzeczna 12, tel. 3376

**OBUWIE**

tylko w firmie  
**K. ŚWIĘTOCHOWSKI**

**T.WOJCIECHOWSKI i Ska**  
ulica św. Jana nr. 10

Materiały wełniane, męskie  
i damskie, jedwabie i rłotna.

**NASIONA. Towary kolonialne**  
**ERNEST JOŚKO, Katowice**  
ulica Słowackiego numer 14.  
(cennik na żądanie)

**Najtańsze źródło zakupu!**  
w firmie **LUDWIK MOROŃ**  
Mikolów, Krakowska 3, tel. 102  
Handel towarów mieszanych

KRÓLEWSKA HUTA

**„OBUWIE STABIL“**

jest najlepsze i najtańsze  
wł. Karol Ściga, Król. Huta  
ulica Wolności 16

**NOWOOTWARCIE!**

Konfekcji damskiej  
Najnowsze modele  
Niskie ceny.

**Stanisław Briebe,**  
Król. Huta, ul. Wolności 11.

**St. Kuchlewski**  
Król. Huta, Wolności 23,  
Tarn. Góry, Krakowska 18

Ubrania męskie gabard.  
i kamg. . . . . od 28,—  
Płaszcz męskie i dam-  
skie . . . . . od 25,—  
Ubranka chłopięce i dzie-  
cięce od 7,— począwszy  
Buty męskie i damskie  
boks. lak, sze-  
wro . . . . . od 7,— do 18,—  
oraz **wielki wybór bielizny.**

Najtaniej kupisz w firmie  
**Palusiński, Nowa Wieś, Sienkiewicza 2**  
Wielki wybór oaltizm., męsk., damsk.  
i dziec. po cenach konkurencyjnych.

**Ogłoszenia w „Gościu Niedz.“ są skuteczne!**

**Moridol**  
UŻYWAJĄ MILJONY.



**NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK DOMOWY**  
WNOSI DO KAŻDEGO DOMU POMOC I UKOJENIE

**Lekarz-dentysta**

**Helena Piotrowska**

b. długoletnia lekarka kliniki  
dentystycznej Sołki Brackiej  
w Królewskiej Hucie, osiedliła się  
w Król. Hucie przy ul. Wolności 43, l. p.

Tel 25. Godz. przyjęć: 10—1 i 3—6.

Przy zakupach  
povołuj się na

„Gościa  
Niedzielnego“!

**Dziękuję**

Najśw. Sercu Je-  
zusowemu i św.  
Teresie za ode-  
brane łaski i  
proszę o nowe.

**M. K.**  
Ligota Rybnicka.

**Parcelę**

budowlaną przy  
klasztorze w Pa-  
newniku za 2500  
zaraz sprzedam.  
Of. pod „tanie“  
do Gościa Niedz.

**NERWOL**

**Chemika D-ra Franzosa**

jedyny radykalny i wypróbowany  
środek (nacieranie) przeciw

**REUMATYZMOWI**

kluciu z powodu przeziębienia,  
postrzałowi, ischiasowi i t. p.

Wszędzie do nabycia.

**WYRÓB**

**I GŁÓWNA SPRZEDAŻ**

**ASTERA MIKOŁASCHA**

**LWÓW, KOPERNIKA Nr. 1.**



# Nasze Białe Tygodnie

są w tym roku szczególnie przygotowane. Sprowadziliśmy na skład ogromne ilości towarów białych bieliżnianych po cenach bezkonkurencyjnych. Najlepsza okazja kupna dla każdego gospodarstwa.

**„Merkur” Katowice, ulica 3-go maja nr. 15**

Popierajcie jedyny katolicki skład tej branży przy ulicy 3-go maja.

## Otwarcie wystawy białych tygodni 4 lutego

Początek sprzedaży 5 lutego

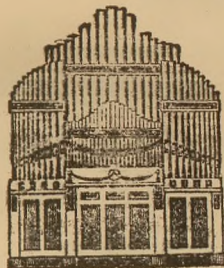
Niebywale niskie ceny. Proszę zwiedzić mój skład bez przymusu kupna celem przekonania się o naszych najniższych cenach.

**Dom Towarowy. Cz. Beyga, Rybnik**

## Klimosz i Dyrszlag

Zakład budowy organów

**RYBNIK, G. Śl.**



Własne biuro techniczne. Rok założ. 1850

Organy kościelne, koncertowe i salonowe najlepszej niedorównanej własnej konstrukcji. Reparacje, przerabianie, strojenie i konserwacje organów. Silniki i wentylatory elektryczne, bez szelestu pracujące.

Budowano organy do Wielk. Piekar N. M.P., Chorzowa, Zor, Gliwic i wielką ilość dla innych Parafij. Exportuje do wielu Państw zagranicznych. — Pierwszorzędne referencje

## 2 000 000,— zł

możesz wygrać gdy kupisz los TYLKO w szczęśliwej kolekturze

## FR. MOJ

Królewska Huta, Wolności 47

Telefon 1299

P. K. O. 305098

oprócz tego można wygrać

300 000,— 250 000,— 200 000,— 150 000,—  
100 000,— 75 000,— 50 000,— 20 000,—  
15 000,— 10 000,— i t. d.

Cena losów: 1/4 10,— 1/2 20,— 3/4 40,—

**Ciągnięcie odbędzie się:  
16, 17, 19, i 20 lutego br.**

Zamówienia listowe załatwia się odwrotną pocztą

Piękny, zdrowy owoc uzyskać można jedynie przez opryskiwanie drzew

## Neo-Dendrina

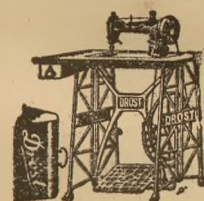
podwójnie skoncentrowanem karbolinem sadowniczym, dwa razy tak wydajnem jak inne gatunki. Chemikalia do zwalczania szkodników i chorób w sadach i ogrodach, opryskiwacze, oraz narzędzia ogrodnicze poleca

## Helena Wojtkowa

Centrala Zapotrzebow. Ogrodniczych

**Cieszyn, plac św. Krzyża nr. 1.**

Prospekty — pouczenia — cenniki bezpłatnie.



„Drost” Maszyny do szycia Rowery

niedoścignione w materiale i wykonaniu.

Miesięczne spłaty od zł 20,—

Skład fabryczny:

**Dom Towarowy „Bracia Drost”**

Świętochłowice, G. Śl. — Telefon Król. Huta 12-78.



**Drost-Rowery**

**Drost-Maszyny**

Katalog na życzenie. — Czytelnikom Gościa Niedz. udzielamy 5% rabatu.

## Białe Tygodnie

rozpoczynają się dnia 31-go stycznia r. b.

Przed zakupem towarów proszę Sz. Klientelę zwrócić uwagę na niebywale dotąd niskie ceny w naszych oknach wystawowych

w firmie **T. Wojciechowski i S-ka**

Skład sukna, jedwabiu i płócien

**Katowice, ulica św. Jana 10**



**MEBLE**

najlepsze i najmodniejsze kupisz bardzo tanio i przy najlepszej obsłudze za gotówkę i na odpłatę tylko u

**Antoniego Chruszcza w Dębie k. Katowic**

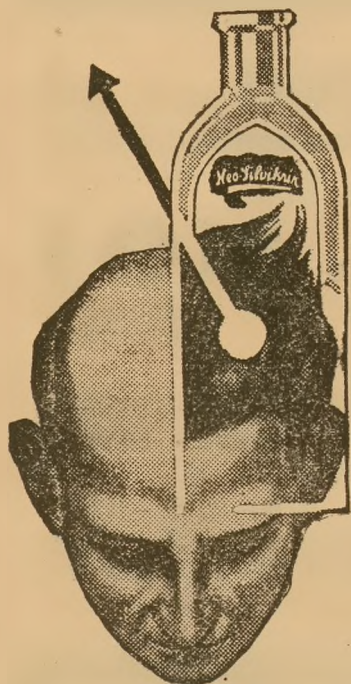
ul. Dębowa 2 i 25. Telefon 1372. Interes istnieje na tem miejscu już 24 lata.

Tramwajem lub autobusem 5 minut od Rynku Katowickiego ku Królewskiej Hucie do przystanku przy kościele w Dębie.

**W Katowicach nie posiadam filii.**

**Natychmiast** zarobisz 250 zł miesięcznie — także ubocznie. Początek kujących pouczamy bezpłatnie.  
Lwów, Centrala, św. Wojciecha.

**Neo-Silvikrin pomoże**



**Neo-Silvikrin - kuracja włosów:**  
przeciw łysinie, rzadkiemu porostowi włosów, tworzeniu się łupieżu i swędzeniu głowy.

**Neo-Silvikrin-Fluid:**  
do codziennego oilegnowania włosów. Utrzymuje włosy zdrowo, nadaje się szczególnie do ondulacji wodnej.

**Neo-Silvikrin-Shampoo:**  
do mycia głowy. Preparat ten wzmacnia naskórek głowy i nadaje włosom bujność i połysk.

Prosimy podać nam swój adres na niżej umieszczonym odcinku, wyślemy wtedy W.P. bezpłatnie dokładną broszurę wraz z próbką. 526.

Nazwisko: .....

ul. i N. domu: .....

pocztą: .....

wyciąć i wysłać w zamkniętej kopercie, zaopatrzonej w znaczek pocztowy, do

**Silvikrin, Gdańsk, Büttchergasse 23-27**

**Drzewo bukowe** różnej grubości do sprzedania. **Maks Szwetler**, Rybnik-Ligota, tartak

Całe życie walczysz o chleb!

Weź też udział w walce o bogactwo!

Kup los 29 loterii Państwowej w słynnej z wyjątkowego szczęścia

**KOLEKTURZE 396**

**Warszawa**

Puławska nr. 33

Szczęśliwe losy wysyłamy natychmiast po wpłac. na konto P.K.O. 7559 za 1/4 losu zł 10.-, za 1/4 losu zł 40.-

Wszelkie

**Nasiona warzywne**

polne i kwiatowe  
wypробowanej  
pierwszorzędnej  
jakości

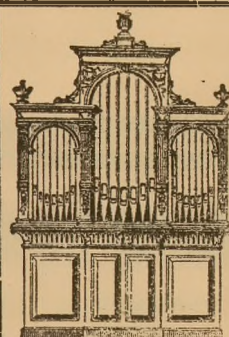
poleca

**Drogerja W. PROKOP,**  
**Wodzisław - Śląsk.**

**Karol Krapfenbauer**

mistrz stolarski, modelownik i rzeźbiarz  
premijowany na wystawie rzemieślniczej  
wykonuje

modele, żyrandole, lampy stojące,  
gabinetowe, świeczniki, lichtarze  
pogrzebowe i kościelne, litery z  
drzewa, koła pasowe i wszelkie  
inne roboty wchodzące w zakres  
tokarstwa i rzeźbiarstwa, jak również  
wykonuje łódki wszelkiego  
rodzaju, drzewne przybory szkolne  
i inne dla wszystkich branż



**RUDOLF ZENKER**

budowniczy organów i za-  
prysiężony rzeczoznawca  
dla organ., fortep. i fisharm.

**Katowice**

ulica Słowackiego 37.  
Telefon nr. 1024

**Zaświadczenie!**

Niniejszem poświadczam, że  
p. Rudolf ZENKER z Katowic  
przeprowadził w tut. (starym)  
kościółce parafialnym generalny  
remont organu około 120 lat  
starego.

Ostatnia naprawa i uzupeł-  
nienie organu II manuałem  
miały miejsce przed 30 laty

W czasie wojny światowej  
organ pozbawiony został pisz-  
czalek frontowych, tak, że od  
ca 10 lat bardzo niedomagał.

Pan Zenker podjął się na-  
prawy organów, której większe  
firmy podjąć się nie chciały, i  
wykonał pracę ku zadowoleniu

(podpis) (—) **Ks. Bromboszcz**  
proboszcz.

**KUPUJCIE**

artykuły żywnościowe, delikatesy, konserwy,  
dziczyznę, drób, ryby,  
wina — likiery — spirytualja

w firmie **OTTO RASNER**  
**Katowice, ulica Poprzeczna nr. 4**

**Losy do I-szej klasy 29-tej Loterii**

są już do nabycia w szczęśliwej kolekturze

**K. Kończaka**

**Katowice, ul. św. Jana 1-3**

**Najtańszy!!**

**Skład konfekcji**

męskiej i damskiej

**Piotr Kamiński, Król.-Huta**

ulica Wolności róg Sienkiewicza

**Żennik ogłoszeń:**

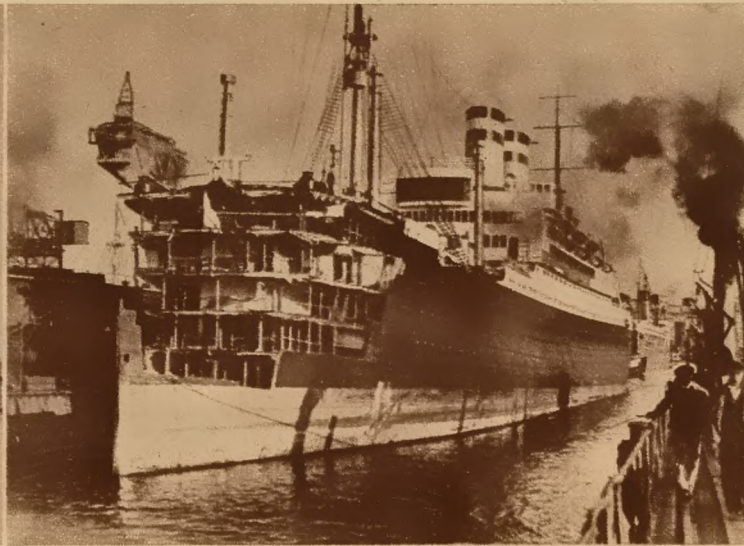
Wiersz milimetrowy 1-lamowy w ogłoszeniach zwykłych (str. 7-lamowa) kosztuje 20 gr, w tekacie (str. 2-lamowa) kosztuje 100 gr  
**Ogłoszenia drobne:** słowo tłusto druk. 40 gr, zwykle 20 gr. Podziękowania po tej samej cenie. Dla poszuk. pracy 50% taniej.  
Ostatni termin przyj. ogłoszeń jest w środę godz. 11, gdy w czwartek, piątek lub sobotę przypada święto, wtedy do wtorku godz. 11.



# PRZEZ MORZA DAWNIEJ A DZIŚ



Statek zbudowany na wzór tego statku, na którym Kolumbus dokonał odkrycia Ameryki. Z wiosną b. r. statek ten ma odbyć podróż do Ameryki w ciągu trzech miesięcy, by zawieźć kamień węgielny pod wieżę, która ma być zbudowaną w Ameryce ku czci odkrywcy Nowej Ziemi.



Ołbrzym oceaniczny ma otrzymać nową formę, by móc szybciej płynąć. W jaki sposób dokonuje się przebudowy, wskazują załączone obrazy.

Po lewej: Dobudowanie się nowy o 12 m. dłuższy przód o nowej linii rufy i złożonemi blokami dociąga się do kadłuba.

Po prawej: Przekrój kadłuba okrętowego w suchym doku. Do lipca b. r. 4 okręty transoceaniczne linii hambursko-amerykańskiej zostaną w ten sposób przedłużone.



Okręt stojący w zatoce amerykańskiej w San Francisco, służący jako port lotniczy dla samolotów i hydroplanów, przelatujących oceany.

Po prawej: Jak tylko dorosnę, wstąpię do marynarki — powiada Jurek do swej siostry, która ze swej strony go zapewnia, że wyjdzie tylko za marynarza.







P. Prezydent Rzeczposp. w otoczeniu gości po polowaniu w Białowieży. Na śniegu leżą pokotem dziki, rysie i lisy.

Po prawej:  
Chyżość pospiesznego pociągu osiągają lyżwiarze na jeziorach szwedzkich przypinając sobie do ramion żagle.

Poniżej:  
Oryginalna rzeźba z lodu.



Z Berlina przybyli samolotem do Warszawy delegaci rządu niemieckiego, by odbyć z przedstawicielami rządu polskiego konferencję w sprawie unormowania stosunków w lotnictwie cywilnym pomiędzy Polską a Niemcami.

Poniżej:  
W jednym z portów holenderskich olbrzymi kraa, jeden z największych w świecie, przy wyładowywaniu rudy żelaznej załamał się i całym ciężarem 380 tona runął na statek, który przepołowił. Statek następnie zatonął.



Scena w studio u Rockefellera w Nowym Jorku jest tak nowoczesnie urządzona, że mechanicznie za przekręceniem gałki, jak w aparacie radiowym, scenę można rozszerzać lub zmniejszać zależnie od potrzeb programu.



W Ameryce wprowadzono ulepszenie w nastawianiu aparatu na długość fali radiowej jakiejś stacji zapomocą tarczy używanej przy telefonach automatycznych.

Administracja i Redakcja: Katowice, ul. Piłsudskiego 58. Telefon 13-30, P. K. O. 304.264. Redaktor naczelny ks. A. Siemienik, redaktor odpowiedzialny Franciszek Piotrowski, Katowice. Warunki prenumeraty: na Poczcie, w Urzędach Parafjalnych i u kolporterów kwartalnie zł 2,20, mies. 75 gr; w opakach pod imiennym adresem kwartalnie zł 2,60; Zagranicą: do Czechosłowacji kwartalnie zł. 2,60, (10 koron 40 halerzy), u kolporterów w Czechosłowacji kwartalnie: 8 koron 80 halerzy, miesięcznie 3 korony; pojedynczy numer 80 halerzy. Do innych krajów Europy, Ameryki, Azji i Afryki kwartalnie zł 3,40. Zamawiający większą ilość egzemplarzy otrzymują rabat. — Wykonano rotografurą Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu na papierze z własnej fabryki papieru „Malta”.